

ty
god
nik

GŁOS

NOWEJ HUTY

Nr 13 (1457)

1985-03-29

Cena 5 zł



KAMPANIA SPRAWOZDAWCZA ZAKOŃCZONA

(B) W ostatnich dniach bm. zakończyła się w hutniczej organizacji partyjnej kampania sprawozdawcza. Jest to jednak dopiero zakończenie wszystkich zaplanowanych zebrań i konferencji dokonujących oceny efektów pracy w połowie kadencji. Ocena kampanii — odpowiedź na pytanie, czy spełniła swe cele i zadania nakreślone jej przez Komitet Centralny — dopiero nastąpi. Dokona jej w najbliższym czasie egzekutywa (3 IV) oraz plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego PZPR (4 IV).

Warto przypomnieć główne cele, jakie kampania winna osiągnąć. Do najważniejszych spośród nich należała ocena wypełniania obowiązków przez członków partii, organizacje i komitety partyjne oraz ich funkcjonowanie i pozycję w

środowiskach. W szczególności kampania miała przynieść odpowiedź na pytanie, jak zaawansowana jest w poszczególnych środowiskach realizacja uchwał IX Zjazdu i sprecyzować zadania w zakresie ich pełnego wykonania w terenie działania poszczególnych ogniw partii.

W ramach kampanii w hutniczej organizacji partyjnej odbyło się 326 zebrań sprawozdawczych w grupach partyjnych, 119 w OOP, 99 w POP oraz 14 konferencji zakładowych. Zgodnie z harmonogramem odbyła się również sprawozdawcza konferencja fabryczna.

W dzisiejszym wydaniu relacjonujemy na str. 3 ostatnie konferencje, obradujące przed zestawieniem bieżącego numeru do drukarni.

Jeśli wziąć pod uwagę powierzchnię handlową wszystkich sklepów, Kraków zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród miast wojewódzkich. W Nowej Hucie borykamy się z tym samym problemem. Sklepów nie mamy zbyt wiele, a te które są, najczęściej bywają za ciasne. Cieszy zatem każda nowa placówka na handlowej mapie Nowej Huty. W tym tygodniu, we wto-

W BARWACH „SPOŁEM”

NOWY PAWILON SPOŻYWCZY

rek, otwarto olbrzymi sklep spożywczy „pod flagą” PSS „Społem”.

Jest to inauguracja pierwszej części drugiego etapu Centralnego Ośrodka Handlowo-Usługowego, czyli swoje podwoje otworzył dla klientów parter pawilonu handlowego, sąsiadującego z domem towarowym „Wanda”. Powierzchnia tego sklepu wynosi 1570 metrów kwadratowych, w tym sala sprzedaży — 627 metrów. Jest to więc prawdziwy kolos, przynajmniej jak na nasze warunki, a z pewnością największy sklep spożywczy w dzielnicy.

We wtorek, 26 marca o godz. 14.30 do sklepu weszli pierwsi klienci. Właściwie wbiegli, bo już na kilka godzin wcześniej przed drzwiami sklepu ustawiała się kolejka. Tym razem obszedło się bez wybitych szub, choć w grupie stojących przed pawilonem wyczuwało się atmosferę podniecenia. Nowy sklep — na pewno „rzucił” atrakcyjny towar na początek. Warto stać, bo można coś kupić. Rzeczywiście sklep zanim nastąpiła godzina „0” wyglądał kusząco, właszcza stoisko z wędlinami, od któ-

CIĄG DALSZY NA STR. 5



Dziesięciolecie „Karoseryjnej”

30 marca 1975 została przekazana do eksploatacji Walcownia Blach Karoseryjnych — pierwszy podetap. W jego ramach uruchomiono cały ciąg technologiczny, bez Wytrawialni.

Z okazji dziesięciolecia, wszystkim pracownikom życzymy wielu sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.

O pracy „Karoseryjnej” napiszemy w następnym numerze „GNH”.

REDAKCJA



PIERWSZY WYKOP

Osiedle Mistrzejowice-Zachód. Dziaki teren. Demontowane resztki ogródków działkowych. I pierwszy wykop na odcinku około 100 metrów od ulicy Ostapa Dłuskiego. Wykop jest dziełem pracowników Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich nr 1, którzy w lutym br. przystąpili do wykonania na tej budowie kanalizacji osiedlowej. Do końca marca br. HiL ma otrzymać z KPRI-1 szczegółowy harmonogram robót, które to przedsiębiorstwo wykonywać będzie dla osiedla w roku 1985.

Osiedle Mistrzejowice-Zachód wybudowane będzie na 50 hektarach. Usytuowane jest na wschód od osiedla 1000-lecia w Mistrzejowicach, na wzniesieniu będącym przedłużeniem wzgórza ciągnących się równoleżnikowo na północ od płaskich terenów

os. Lotnisko. Teren położony pięknie. Już wnet budowane tu będą hutnicze domy w liczbie prawie 2823 mieszkań. Przewiduje się, że zamieszka tu około 10 500 hutniczych rodzin.

Najwięcej wybudowanych będzie CIĄG DALSZY NA STR. 6-7

He za urlop?

— wyjaśnia zastępca dyrektora ds. pracowniczych mgr Władysław FLOREK

CZYTAJ NA STR. 4

U NAJSTARSZEGO HUTNIKA

Życie na dużą powieść

Do odwiedzin w mieszkaniu — ponoć najstarszego hutnika i jednocześnie najstarszego członka Partii — skłoniła mnie kontrowersja co do warunków w jakich ten człowiek żyje, samotny w swym mieszkaniu przy ulicy Bonerowskiej w Krakowie. Jedni twierdzili, że bytuje w warunkach fatalnych, bez żadnej opieki i pomocy. Inni byli zdania, że Ośrodek Opieki nad Emerytami i Rencistami Kombinatu HiL zrobił wiele, aby ułatwić życie tego steranego życiem człowieka. I bądź tu człowieku mądry, zawyrokowałem. Postanowiłem osobiście przekonać się jak żyje ten liczący 95 lat człowiek, były pracownik huty, członek Partii jeszcze sprzed zjednoczenia.

Wraz z p. Mieczysławem Krokoszem, który jest rzecznikiem otoczenia tego człowieka troskliwą opieką, idziemy w odwiedziny do Seniora. Niestety — pech. Już pod drzwiami domu przy ulicy Bonerowskiej 14 spotykamy pochyloną postać, w ciepłym futrze i futrzanej czapce, czapiącą przez kaluże.

— Złaz pan wybrał sobie porę na spacer — mówimy ściskając rękę tego najstarszego hutnika w Krakowie, a może i w całej Polsce.

— Nie na spacer wyszedłem, mówię

pan JOZEF KUTT, ale do przychodni lekarskiej, do badania. Lekarz polecił mi zrobić te badania, więc idę.

Postanawiamy towarzyszyć Seniorowi w drodze do przychodni, aby później porozmawiać u niego w domu. Idziemy wolno krok, po kroku, ale i tak Senior co raz przystaje, aby złapać oddech. Długo trwa ta wędrówka — najpierw do tramwaju pod Pocztę Główną, a potem do Przychodni Lekarskiej na Placu Św. Ducha. Nie mogę zrozumieć

CIĄG DALSZY NA STR. 6-7

Sztandar dla hutniczej organizacji

Sala teatralna Kombinatu była ostatnio miejscem VIII konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZF LOK, podczas której podsumowano działalność za okres ostatnich trzech lat oraz wytyczono program na nową kadencję. W konferencji, którą prowadził Kazimierz Nowak, oprócz wiceprezesa ZG LOK gen. bryg. Jana Cieślaka udział wzięli: I sekretarz KF PZPR KM HiL, członek KC PZPR Kazimierz Miniur, komendant WKU pik Ryszard Dmochowski, prezes ZW LOK dr Stanisław Gaciarz, przewodniczący DRN Edward Cisowski, przewodniczący Rady Pracowniczej KM HiL Tomasz Kucharski oraz przewodniczący ZF ZSMP Andrzej Wortmann, a ponadto przedstawiciele zaprzyjaźnionej z kombinatem zakładowej organizacji LOK przy Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radokór” — przewodniczący ZZ LOK Czesław Jarząbek oraz przewodnicząca Rady Pracowniczej Mieczysława Święch.

Podniosłym momentem konferencji było wręczenie, ufundowanego przez załogę oraz kierownictwo kombinatu sztandaru dla hutniczej organizacji LOK. Aktu tego dokonał KAZIMIERZ MINIUR, W akcie nadania sztandaru, odczytanym przez gen. bryg. Jan Cieślaka znalazło się m. in. stwier-

CIĄG DALSZY NA STR. 11

Za awarie i straty odpowiedzialność także partyjna

● **OSTATNI TYDZIEŃ MARCA**, mijał on pod znakiem dość dobrej pracy przynajmniej kilku wydziałów huty. Do 26 marca załoga ZK wykonała 103 proc. zadań (4,2 tys. ton koksu nadwyżki). Załoga Walcowni Zgniatacz wykonała plan w 101 proc. dając dodatkowo 1,8 tys. ton kieszek. Załoga Walcowni Taśm wykonała 105 proc. planu uzyskując 3,1 tys. ton nadwyżki.

● **W 100 PROC.** wykonały swe zadania produkcyjne wydziały: Szarnotowy ZO, Walcownia Gorąca Blach, Kuchnia w produkcji odkuwek, Warsztat Konstrukcji Stalowych.

● **POD PLANEM**, Szereg wydziałów nie wykonało swych planów. Wielkopiecownicy swe zadania zrealizowali tylko w 89 proc. (niedobór 31,7 tys. ton surowców). Stalownicy — w 91 proc. (niedobór — 31,8 tys. ton stali ogółem). Zaległość w stosunku do planu słabów wyniosła 12,2 tys. ton, profili drobnych — 1,8 tys. ton, walcówki — 1,8 tys. ton i rur stalowych — 405 km.

● **NADAŁ MAŁO ENERGII ELEKTRYCZNEJ**. Do 26 marca Siłownia huty wykonała plan produkcji energii elektrycznej tylko w 69 proc. Niedobór energii w sieć kombinatu (pochodzącej z własnej produkcji) wyniósł 13.165 Megawatogodzin.

● **POSTOJE AWARYJNE**. 26 marca stały z powodu usuwania skutków awarii i wykonywania napraw kotły nr 4 i 7 Siłowni.

● **WYPADKI PRZY PRACY**. Ciężki wypadek inwalidzki wydarzył się w niedzielę we wczesnych godzinach rannych w Zakładzie Transportu. Dodatkową pracę objął w tym dniu przy łączeniu wagonów kolejowych Roman Flądrowicz, liczący 39 lat życia ustawiając. Podczas tej pracy wykonywanej na torze nr 142 stacji Ruszcza został potrącony przez niespodziewanie popchnięte wagony. Doznał zgniecenia prawej ręki oraz rozedmy płuc. Przewieziony został do Szpitala Kombinatoru HIL; tutaj musiano niestety dokonać amputacji ręki przy obojętności.

Egzekutywa KF, obradująca 27 marca pod przewodnictwem I sekretarza KF Kazimierza MINIURA, za główny temat swego posiedzenia wzięła sprawę niedawnej, bardzo poważnej awarii energetycznej. Jej skutki oraz straty spowodowane dla gospodarki narodowej są tak duże, że jej tło, przyczyny, stopień odpowiedzialności poszczególnych osób — także partyjnej odpowiedzialności — muszą być wnikliwie zbadane. Winni zaś — poniosą karę, gdyż inaczej być nie może.

Znacznie wcześniej, wiele już było sygnałów, że stan urządzeń Siłowni jest fatalny, że nie wykonuje się koniecznego zakresu remontów, a wszystko to w obliczu nadchodzącej zimy może mieć nieobliczalne wręcz następstwa. Mała to zapewne satysfakcja, ale Egzekutywa KF, zajmująca się w październiku ub. roku stanem przygotowań huty do pracy w okresie zimowym, musiała odrzucić przedłożone jej materiały, nie były bowiem ani wnikliwe, ani realistycznie przygotowane. Po raz drugi wzięła Egzekutywa KF temat przygotowań do zimy pod obrady 28 listopada. W wyniku tego posiedzenia zrodziło się stanowisko Egzekutywy KF, wyrażające wiele poważnych obaw jak — przy takim stanie przygotowań — wyglądać będzie praca huty w warunkach zimowych. Szczególny niepokój budziły zagadnienia energetyczne.

Mogę przytoczyć, posługując się dokumentem, najbardziej wymowny fragment tamtego stanowiska:

„Prace remontowe w Siłowni przebiegają niezgodnie z wcześniejszym zatwierdzonym harmonogramem — dotyczy to zarówno remontów kotłów, jak również turbogeneratorów. Spiętrzenie się tych prac w szczycie energetycznym oraz przesunięcie remontów poszczególnych jednostek na II i III kwartał 1985 roku może spowodować poważne trudności w bezawaryjnym utrzymaniu ruchu zakładów i wydziałów Kombinatoru HIL.

Nie zadowalająca jest również realizacja harmonogramu remontów dotyczących: mostu zawalowego nr 2 w ZG/S2, wywrotnicy wagonowej nr 1 w ZG/S1 i ZS/S2, mostu przeładunkowego nr 1 w ZG/S1, którego zakończenie limituje remont awaryjny mostu przeładunkowego nr 2P, rozróżni nr 3 w okresie zimowym, którego zakończenie przewidziane jest w 1985 roku.

Wyżej podane przesunięcia z równoczesnym spiętrzeniem planowanych dostaw surowców (m. in. 130 tys. ton igradek) w IV kwartale 1984 roku, może spowodować spotęgowanie istniejących już trudności związanych z rozładunkiem wagonów.

WODKA W HUCIE TOLEROWANA NIE BĘDZIE

Surowsze sankcje

Nastal czas wielkiego porządkowania! Zaostrza się dyscyplinę pracy, wydaje walkę alkoholowi w miejscu pracy. Także do tej pory sankcje za przynoszenie wódki do pracy lub za przebywanie w pracy w stanie nietrzeźwości, lekko nie były i co tu mówić — kosztowały amatorów mocnych trunków pitych podczas pracy, duże pieniądze. Jednak skuteczność stosowanych kar nie okazała się dostateczna. Problem pijaństwa raz po raz nadal daje o sobie znać z całą mocą. Tak jak i poprzednio wnoszą pracownicy wódkę na teren huty. Usiłują wejść przez bramę w stanie nietrzeźwym. Bardzo często zdarza się również opuszczanie huty w stanie wyraźnie wskazującym na spożycie alkoholu.

Aby istniejący stan rzeczy zmienić potrzebne więc były bardziej stanowcze, wręcz surowe, sankcje dyscyplinarne. Wszystko po to ażeby zagwarantować obowiązek przebywania na terenie Kombinatoru HIL wyłącznie ludzi trzeźwych. Nowe zasady, o których informuje to zmiana istniejących dotychczas postanowień „Porozumienia o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagrodzeń pracowników Kombinatoru HIL z dnia 30 kwietnia 1984 roku”. Zarządzeniem DN wprowadzone zostały nowe sankcje dyscyplinarne za naruszanie obowiązku trzeźwości na terenie Kombinatoru HIL, stanowiące załącznik do rzeczownego zarządzenia.

Jakie będą obecnie obowiązywać sankcje? Za wnoszenie alkoholu na teren Kombinatoru HIL, stawianie się do pracy w stanie nietrzeźwości, spożywanie alkoholu w czasie, bądź miejscu pracy, kary będą teraz stopniowane w zależności od stopnia pogwałcenia zasady obowiązku trzeźwości:

■ po raz pierwszy — stosuje się karę nagany w trybie par. 49, ust. 1, pkt. 2 Regulaminu Pracy,

■ po raz drugi — stosuje się przeniesienie do pracy mniej odpowiedzialnej oraz, co zrozumiałe, o mniejszym wynagrodzeniu, za ustawowym okresem wypowiedzenia (jak w trybie art. 42 Kodeksu Pracy),

■ po raz trzeci — stosuje się rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, z winy pracownika (w trybie art. 52, par. 1 Kodeksu Pracy).

W przypadku nakładania sankcji dyscyplinarnych obowiązuje zachowanie wymogów formalnych przewidzianych w przepisach Kodeksu Pracy oraz postanowień instrukcji o stosowaniu kar będącej załącznikiem nr 2 do Zarządzenia DN wraz ze zmianą zawartą w Zarządzeniu nr 10 DN z 25 listopada 1977 r. Decyzja o zastosowaniu kary może być podjęta po uprzednim porozumieniu się z właściwą organizacją związkową.

Może być jednak zastosowana od razu wyższa lub najniższa kara stanowiąca środek wychowawczy, jeżeli według oceny kierownictwa pracownik naruszył postanowienia Regulaminu Pracy i wspomnianej instrukcji w sposób rażący lub w warunkach naruszających dobre imię huty oraz jej pracowników.

Za naruszenie obowiązku trzeźwości po raz drugi lub trzeci rozumieć należy naruszenie obowiązku w okresie roku od dnia nałożenia kary za pierwsze

■ w wysokości 75 proc. za usiłowanie wejścia na teren Kombinatoru w stanie nietrzeźwości lub po spożyciu alkoholu,

■ w wysokości 100 proc. za wnoszenie alkoholu na teren kombinatoru lub spożywanie alkoholu w czasie, bądź miejscu pracy oraz za usiłowanie wejścia na teren huty w stanie nietrzeźwości lub po spożyciu alkoholu po raz drugi.

Naruszenie obowiązku trzeźwości będzie brane pod uwagę w tych wszystkich przypadkach, gdy przepisy uzależniają określone uprawnienia lub świadczenia przysługujące od pracy nienaganniej, czy od przestrzegania porządku i dyscypliny pracy.

Zarządzenie wprowadzające te surowe sankcje weszło w życie z dniem jego podpisania przez dyrektora naczelnego huty, tj. już 11 marca br.

Te obawy i przewidywania, na ironię losu, jakie szybko i tragicznie miały znaleźć odbicie w faktycznych wydarzeniach.

Możemy już teraz stwierdzić, że nie zrobiono wszystkiego, aby chociaż częściowo, przy istniejących brakach i ograniczeniach, zatrzymać bieg złych zdarzeń. Dużo światła rzuca na powstałą sytuację materiał przedłożony Egzekutywie KF przez powołany przez nią w styczniu br. specjalny zespół pod przewodnictwem Stanisława Guzika. Zawiera on sumiennie i przejrzysto zestawione przyczyny, które doprowadziły do awarii. Mówi o zaniedbaniach i niedociągnięciach, którym w porę nie położono tamy: były to zaniedbania nie tylko remontowe, eksploatacyjne, inwestycyjne, ale i materiałowe (zła jakość węgla energetycznego i niedostateczna jakość wody). Wystąpiły znane trudności kadrowe: wskutek złych warunków placowych Siłownię opuściła znaczna część najlepszych i najbardziej doświadczonych fachowców.

W zebranym materiale podkreśla się też bardzo dobitnie, że do tych wszystkich negatywnych zjawisk doszło jeszcze jedno, nie mniej groźne. W sferze organizacyjnej tyle było luk i niejasności, m. in. co do zakresu zadań i odpowiedzialności poszczególnych osób na kierowniczych stanowiskach, że trudno było precyzyjnie stwierdzić kto i za co odpowiada.

Odpowiedzialność za to co się stało, nie tylko w sensie administracyjnym, służbowym, ale i partyjnym — wielu ludzi funkcje kierownicze sprawuje bowiem z woli partii i z jej rekomendacji, uniknąć nie można. W II przypadkach badaniem stopnia winy za powstanie awarii i za jej skutki oraz konkretnej, personalnej odpowiedzialności — zajmie się Fabryczna Komisja Kontroli Partyjnej. Trudno już dziś powiedzieć, wykazały to bowiem dopiero dochodzenia, czy tylko tych 11 osób odpowiadać będzie przed FKPP. Może będzie ich więcej? W każdym razie za naruszenie statusowego obowiązku ciążącego na każdym członku PZPR odpowiedzialności stanie się zadaniem.

W drugiej części obrad Egzekutywa KF zatwierdziła powołanie na stanowisko gł. energetyka huty mgr inż. Jerzego Borgosza — długoletniego i doświadczonego pracownika Kombinatoru HIL i Kombinatoru Huta „Katowice”. Pożegnała również, wręczając wiązanek kwiatów, Teresę Bulińską, przechodzącą do pracy w Wydz. Propagandy KK PZPR: tow. Bulińska była dotychczas I sekretarzem KZ PZPR w Zakładzie ZB. Egzekutywa omówiła następnie i przyjęła plan pracy na II kwartał br.

JERZY DANIEK

Rzecznik Prasowy DN informuje...

● Od początku kwietnia rozpocznie się remont kotła nr 2 w Siłowni huty.

● Korzystne warunki meteorologiczne oraz marcowy wysilek całej załogi spowodowały dalszą stabilizację procesów produkcyjnych w KM HIL.

● Perspektywicznej współpracy poświęcone były rozmowy prowadzone przez kierownictwo huty z Zakładem Fabryki Maszyn Górniczych POWEN. Przedsiębiorstwo to jest jedynym w kraju producentem pomp pracujących w najtrudniejszych warunkach zanieczyszczonej zarówno chemicznych jak i mechanicznych. Korzystanie z wyrobów fabryki pozwoli KM HIL zabezpieczyć szczególnie trudne stanowiska wymagające pracy pomp.

● Służby socjalne zakończyły opracowywanie rozdzielników wczasów zagranicznych i krajowych dla poszczególnych zakładów kombinatoru.

● W oparciu o ogólnokrajowe schematy pion ekonomiczny opracował system bieżącej oceny wyników kombinatoru i jego zakładów. Po konsultacji w pionach HIL system będzie obowiązywał jako weryfikator realizacji reformy gospodarczej w wielozakładowym kombinacie.

Karty benzynowe

w budynku „Z”

Centrum Administracyjnego

Jak informowaliśmy, Kombinat HIL dla wygody swych pracowników zorganizował w porozumieniu z VI Inspektorem PZU w Nowej Hucie sprzedaż kart benzynowych, na miejscu w hucie, w budynku „Z” centrum administracyjnego, pokój nr 1, Dział Kadr. Telefon nr 53-60. Sprzedaż kart odbywa się codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach od 13 do 16. Akcja rozpoczęła się 25 marca, a jej zakończenie nastąpi 15 kwietnia.

OGŁOSZENIE

JAN ZMYŚŁOWSKI zam. Czulice 5, zgubił asygnać na zakup blachy nr 163, 165, wydaną przez KM HIL.

KRZYSZTOF ADAMCZYK, zam. Kościelniki 19, zgubił asygnać na zakup blachy falistej nr 2348, wydaną przez KM HIL.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 marca 1985 roku, przeżywszy lat 57, odszedł od nas na zawsze

kolega inż. **SZCZEPAN ULAMEK**

Odnaczony Złotym Krzyżem Zasługi — wieloletni kierownik Oddziału Walcerek Walcowni Gorącej Blach.

W zmarłym utraciliśmy wzorowego, niezwykle oddanego specjalistę oraz szlachetnego i serdecznego koleżkę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kolektyw Kierowniczy Wydziału G2 i Zakładu ZG, Koleżanki i Koledzy

Z żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 19 marca 1985 roku, zmarł tragicznie

kol. **BOGUSŁAW KIERC**

zasłużony pracownik Wydziału Walcowni Gorącej Blach. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kolektyw Kierowniczy Wydziału G2 i Zakładu ZG, Koleżanki i Koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16.03.85, zmarł nagle

MIECZYSLAW STANISŁAWSKI

długoletni i ofiarny pracownik Zakładu Automatyzacji KM HIL. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 4.04.85 o godz. 10.15 na cmentarzu w Grębawie.

Kierownictwo Zakładu Automatyzacji, Organizacje Społeczno-Polityczne oraz Koleżanki i Koledzy

18 marca zmarł śmiercią tragiczną na posterunku pracy

JULIAN CZAPŁAK

Rodzinie Zmarłego, wyrazy serdecznego współczucia składają

Kierownictwo Zakładu i Wydziału ZT/TS oraz Koleżanki i Koledzy

Konferencja Sprawozdawcza KZ PZPR Zakładu Transportu, która odbyła się 26 marca, była ostatnią w kampanii sprawozdawczej hilowskiej organizacji partyjnej. Różniła się od innych tym, że panowała tu iscie rodzinna atmosfera, choć problemów niemało. Wszak transport kolejowy — to dzisiaj punkt newralgiczny w kombinacie.

O tym, co partyjni załatwili w okresie sprawozdawczym, i o tym, co jeszcze w ich pracy szwankuje, powiedział I sekretarz KZ — Jan Walek. Mówił m. in. o słabości organizacji społecznych działających w ZT, o tym, że niektórzy z nich wręcz zaprzestali pracy. Tu włączyli się partyjni, pomogli, choćby w reaktywowaniu działalności kół TPPR.

Organizacja partyjna w ZT liczy 210 członków (na 1879 zatrudnionych), w tym 12 kandydatów. W okresie sprawozdawczym z listy członków skreślono 12 członków, przyjęto 7 kandydatów. Nie wszyscy partyjni należą do organizacji związkowej, która liczy 500 członków, a która zdaniem sekretarza, mimo dużych uprawnień i możliwości działania nie w pełni z tych uprawnień korzysta. Mówił o sposobie załatwiania skarg i wniosków, o działalności szkoleniowej, o tym, że pod patronatem

Choć nas niewiele, zadaniom sprostawamy

partii prowadzone jest szkolenie dozoru. I o sprawach produkcyjnych: o niedoinwestowaniu zakładu, o skąpym zapleczu remontowym, brakach w zatrudnieniu itp.

O realizacji zadań przewozowych poinformował delegatów p.o. kierownika zakładu inż. Roman Orchel. Padło wiele liczb. Reasumując stwierdzić można, iż mimo że plan przewozów w ub. roku przekroczono o 372 tys. ton, to przecież nie zrealizowano zadań w wysyłce gotowej produkcji (mniej o 339 tys. ton). Zwiększył się średni postój wagonów do 23,2 godz. Zmniejszyła się awaryjność, ale wzrosła wielkość strat z tego tytułu. Za uszkodzenia wagonów PKP w ub. roku zapłacono ponad 818 mln. zł. Lepiej w zatrudnieniu. Wzrosły płace np. w lutym ub. roku średnia płaca w ZT wynosiła — 19 636 zł, a już w XII — 25 417 zł. Ponadto z tytułu zleceń, umów wypłacono — 90 mln. zł. Niemniej wyniki produkcyjne tego roku są zagrożone: starzeje się tabor, bez możliwości odnowienia (zakup wagonów samowyładowczych i lokomotyw), ze znikomymi możliwościami remontowymi.

Zabierających głos w dyskusji było dziesięciu. Każda wypowiedź — ważna, kończąca się wnioskiem. Do wielu z nich wrócimy w publikacjach prasowych. Tak jak do wypowiedzi JANA KOSOWSKIEGO, który powiedział m. in. sekretarz w sprawozdaniu nie ujął, że nie działa KTR. A nie działa, bo istniejące do niedawna tabele płacowe nie inspirowały racjonalizatorów do pracy. Jest przecież nowa tabela norm, niestety ludzie o tym nie wiedzą.

JOZEF BERUTKO zaproponował zastosowanie w hucie opłat za przetrzymywanie własnych wagonów, poprawiłoby to sytuację transportu i pracę w rotacji.

O dewastacji wagonów mówił JAN GADEK. Zamiast 70 ton, ładuje się i 100 i 150 ton. „Czołg” potrafi się zalać, jak się wrzuci wlewką. Wniosek — by wydziały remontowały wagony, które mają przypisane. Tak już było, wrócić do starego systemu.

O wprowadzeniu premii motywacyjnej w rejonach SM, ST, KM mówił m. in. WIEŚLAW OBUCHOWICZ. Wspominał także i o tym, by zniknął już wreszcie podział na inteligencję i nie-inteligencję: „Jako zwykły robotnik zastanawiam się, czy nie wrócić do pojęcia klasy pracującej.”

Dyrektor JANUSZ RAZOWSKI poinformował zebranych, iż przygotowany będzie raport o stanie transportu. Przyrzekił pomóc dyrekcji i zaapelował o to, by partyjni w swoich zadaniach umieszcili również punkt dotyczący zwiększenia dyscypliny.

Do wszystkich poruszanych w dyskusji problemów ustosunkował się członek KC, I sekretarz KZ PZPR HIL KAZIMIERZ MINIUR. Powiedział m. in.: nauczeni doświadczeniem, myślę tu o Siliwni, podejmuje już dziś trudne problemy transportu. W III kwartale tego roku na Plenum KZ PZPR zaproponujemy Plenum KZ ZT i stworzymy realny program operacyjny którego realizacja pomoże w rozwiązywaniu spraw, z którymi dziś boryka się transport. Poinformował, że już 24 kwietnia odbędzie się Plenum KZ poświęcone sytuacji gospodarczej w HIL.

Przyjęto aneks do Uchwały Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Zadań do realizacji w drugiej połowie kadencji przybyło. — Ale choć nas niewiele — sprostawamy — zapewnił I sekretarz KZ ZT JAN WALEK. (jdz)

Konferencja sprawozdawcza największej organizacji partyjnej Kombinatu HIL — emerytów i rencistów obradowała w pierwszym dniu kalendarzowej wiosny (21 bm.) z udziałem członka KC, I sekretarza KZ PZPR Kazimierza Miniura, przewodniczącego Dzielnicy Rady Narodowej Edwarda Ciszowskiego, dyrektorów Stanisława Suchońskiego i Tadeusza Stańca. Uczestniczyli również w jej obradach Aleksander Chrobak — przew. Komisji ds. Działaczy Ruchu Robotniczego KK PZPR.

Zadziwiła niezwykle wysoka frekwencja delegatów, a przecież ci sterani walką i pracą ludzie często chorują, z trudem więc mogą zebrać się w jakim takim komplecie. Oprócz delegatów przyszła spora liczba członków tej organizacji partyjnej, wyłącznie z własnej woli, bez obowiązku uczestniczenia w konferencji. Po wysłuchaniu referatu, który wygłosił sekretarz POP Tadeusz Ptaszewski, i po kilku głosach w dyskusji — kolejne duże zaskoczenie. Błędem przygotowany, nie taję, że głosy delegatów tej środowiskowej organizacji partyjnej oscylować będą prawie wyłącznie wokół własnych spraw. Stało się całkiem inaczej. Prawie wszystkie głosy były wyważone, mądre, świadczące o głębokim partyjnym i społecznym zaangażowaniu. Cechowało je szerokie spojrzenie na sprawy kraju.

Widać, że ta organizacja partyjna, licząca prawie 550 członków, ma coś do powiedzenia i z tego faktu zdaje sobie sprawę. Cechuje ją bowiem ogromne doświadczenie wynikające z dziesięciu lat pracy partyjnej, jej poszczególnych członków, ze zwycięskiego pokonywania przeszkód. Wystarczy powiedzieć, że prawie połowa składu osobowego tej organizacji partyjnej legitymuje się stażem członkowskim jeszcze sprzed zjednoczenia, że 17 jej członków zostało już zweryfikowanych jako działacze ruchu robotniczego. Te czynniki właśnie: wiek, liczebność i bogate doświadczenie obligują organizację do specjalnej aktywności, pryncypialnej postawy we wszystkich ważnych kwestiach.

Jak wynika ze sprawozdania, wprowadzić nie wszystkie punkty programu działania zostały zrealizowane, ale powiedzmy od razu: ani jedna

„Więcej niż wczoraj zadaniem na dziś”

Pod takim właśnie hasłem obradowała w czwartek, 21 marca, Konferencja Sprawozdawcza Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładzie Stalowniczym. Gośćmi stalowników byli: zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KK PZPR Stanisław Juszek, sekretarz KZ PZPR HIL Stanisław Korzeń, dyrektor ds. pracowników Stefan Niziołek i pracownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR Marian Stalewski. Na sali obecni byli również jako delegaci na konferencję sekretarz KZ PZPR Wacław Morawski i dyrektor produkcji Janusz Razowski — wśród (jak obliczono) 61 delegatów.

Obrady rozpoczął I sekretarz KZ PZPR ZH Jan Koprowski. Chwilą ciszy uczczono pamięć niedawno zmarłego sekretarza KZ PZPR ZH Władysława Kreczmera. Władysław Jaśko, jako wyróżniony wykładowca, otrzymał upominek — „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W trakcie obrad włączono trzy legitymacje kandydackie.

W referacie sprawozdawczym Egzekutywy KZ PZPR JAN KOPROWSKI powrócił do idei IX Zjazdu Partii, do drogi reform i postanowień wprowadzenia kraju z kryzysu. Powiedział, że siła partii — to przede wszystkim konsekwencja w realizacji jej uchwał i wniosków. Przypomniał, przechodząc do spraw związanych z kombinatem, że właśnie dzięki inicjatywie partyjnej ruszyły z miejsca działania, mające na celu zaspokojenie głodu mieszkaniowego wśród załogi huty. Jan Koprowski ubolewał, że zbyt mało (i mało bojowe) jest grono aktywistów młodzieżowych. Cierpimy — stwierdził — na nie-

Szerokie spojrzenie na sprawy kraju

z tych spraw nie zależała od organizacji partyjnej, lecz od kogoś innego. Nie obciążają więc jej konta. Myślę m. in. o szpitalu dla przewlekłych chorych, „domu spokojnej starości”, o projekcie wybudowania domu wypoczynkowego nad morzem i wreszcie o nadaniu organizacji praw komitetu zakładowego.

O tym, co robi dla 12-tysięcznej rzeszy swych podopiecznych Ośrodek, mówiła Dorota Kusyk, zast. kierownika tej placówki. Szeroko przedstawiła załatwione już sprawy, podkreślając dobre funkcjonowanie przychodni lekarskiej w os. Na Skarpie (od 15 maja ub. roku przyjęto w niej udzielając chorym pomocy i porad 16 tys. osób). Świadczy to dobitnie o tym jak bardzo potrzebna była ta placówka. Dorota Kusyk mówiła również o pomocy socjalnej dla emerytów i rencistów, o organizowanych dla nich wycieczkach i kursach, o odwiedzaniu chorych w ich domach, o wielu innych inicjatywach Ośrodka, który wyszedł już z okresu zdobywania doświadczeń. Jej wypowiedź rozszerzył szef organizacji związkowej (też bardzo mocnej i licznej, skupiającej 3,5 tys. członków) — Jan Kłos.

Do wypowiedzi towarzyszy ustosunkował się Kazimierz Miniur. Powiedział, że aktywność tej organizacji partyjnej jest wielka, tak zresztą jak i wkład jej członków w pracę społeczną. I sekretarz KZ PZPR omówił następnie sytuację polityczną panującą w kraju oraz wyraził swą opinię na temat stosunków Państwa — Kościoła. Poświęcił również uwagę polityce odnowiczej stwierdzając, że środowisko emerytów i rencistów jest pod tym względem przez kierownictwo huty doceniane. (jdz)

dosyt kontaktów z organizacją młodzieżową. Pod tym względem mamy dużo do zrobienia. Sprawami produkcyjnymi i technologicznymi zajają się w swoim wystąpieniu kierownik zakładu RYSZARD GULINSKI. Bardzo dokładnie i rzetelnie omówił trudności, z jakimi boryka się ostatnio stalownia, a także cały kombinat.

ZDZISŁAW WIECŁAWEK narzekał na starzenie się organizacji partyjnej. Bez dopływu młodej krwi nie ma perspektyw na przyszłość. Konieczna wydaje się być praca z młodzieżą, przyciąganie młodych do partii. Skrytykował nadużywanie przez prasę, radio i telewizję pojęcia „wiarygodność partii”. Bez chwili wytchnienia szermuje się tym stwierdzeniem bez zastanowienia na prawa i lewe. A trzeba mniej mówić, a więcej robić, pokazywać działalność partyjną, ale tę prawdziwą, szczerą.

MICHAŁ OLSZEWSKI, kierownik zmiany w Stalowni Martenowskiej, poruszył sprawę wzbudzania ludzi do pracy na dniówki. Zima czy jeszcze teraz jakoś to idzie, jest łatwiej, ale strach pomyśleć, co będzie latem. Jak długo można prosić, błagać o dodatkowe przyjsię do pracy. Na starych ludziach dalej już nie „pojedziemy” — powiedział — potrzeba nam nowych, młodych, „świeżych”, chętnych do pracy w ciężkich warunkach. Ci starsi powinni się nimi opiekować.

Dość ożywienia wniósł do dyskusji JÓZEF RZESZUTKO, górnik, który pracuje w ZH jako ślusarz. Wyraził swoje zadowolenie z faktu, że partia z dnia na dzień umienia się. Przypomniał czasy, kiedy członkowie partii byli obrażani, „popychani”. Teraz jest inaczej.

Na zakończenie głos zabrał STANISŁAW KORZEN i STEFAN NIZIOLEK. Odpowiadali na wszystkie wnioski, które padły w dyskusji, na wszystkie pytania i wątpliwości.

Przyjęto aneks do Uchwały, w którym znalazły się cele, jakie stawia sobie do realizacji organizacja partyjna Zakładu Stalowniczego. (K)

Problemem oświaty w nowohuckiej dzielnicy poświęcona była wtorkowa konferencja sprawozdawcza jednego działającego w Krakowie Komitetu Środowiskowego Oświaty PZPR. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KSO Zdzisław Duda, oprócz I sekretarza KD PZPR Zdzisława Kosińskiego, udział wzięli: naczelnik dzielnicy Zdzisław Zareba, przewodniczący DRN Edward Ciszowski, przewodniczący Komisji Oświaty przy KK PZPR Apolinary Cieślak, kurator oświaty i wychowania Mieczysław Kozłowski oraz sekretarz propagandy KD PZPR Zdzisław Weliszek.

W referacie sprawozdaw-

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA ŚRODOWISKA OŚWIATY PZPR

Integracja kadry nauczycielskiej

czym, wygłoszonym przez I sekretarza KSO ZDZISŁAWA DUDE, znalazły się, potraktowane w sposób wszechstronny, wszystkie problemy, którymi żyje obecnie nowohuckie środowisko oświaty. Podkreślone zostały braki występujące w zakresie bazy, omówiona została działalność dydaktyczno-wychowawcza placówek oświatowych, a także rola i miejsce organizacji partyjnej w procesie wychowywania młodzieży.

Głosy w dyskusji spro-

wały się m. in. do pilnej potrzeby zapewnienia poprawy w zakresie pracy dydaktyczno-wychowawczej m. in. poprzez polepszenie bazy, zwiększenie liczby podręczników itp. Środowisko oświaty wielkie nadzieje pokłada w działaniach powstałego w Nowej Hucie Dzielniczego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Nie pominięto też problemu odpowiedniego doboru kadry pedagogicznej, a także spraw socjalno-bytowych nauczycieli. Zdaniem

dyskutantów istnieje pilna potrzeba ujednolicenia frontu wychowawczego młodzieży na odcinku szkoła—rodzina z uwzględnieniem zakładu pracy, który niezależnie od opieki materialnej nad szkolną placówką powinien również włączyć się do realizacji programu wychowawczego.

Odnoszona została postępująca stabilizacja nastrojów społecznych wśród nauczycieli i polepszenie atmosfery pracy w placówkach oświaty. Stwierdzono ponadto coraz

większą integrację kadry pedagogicznej wokół najistotniejszych działań wychowawczych, wytyczonych przez władze oświatowe w oparciu o uchwały PZPR. Pozytywny wpływ w tym procesie wywiera ożywienie działalności partyjnej w środowisku nauczycielskim. Powyższe tendencje zdaniem uczestników konferencji nie doprowadziły jeszcze do powstania satysfakcjonującej sytuacji.

W aneksie do podjętej uchwały przedstawiono dalsze zadania dla instancji partyjnej na drugą część kadencji. Podkreślono konieczność podejmowania dalszych skutecznych przedsięwzięć dydaktyczno-wychowawczych za sprawą wszystkich ogniw realizujących program edukacji młodego pokolenia. (K)

Wokół wprowadzonego niedawno w kombinacie zarządzenia nr 19 dyrektora naczelnego w sprawie regulaminu obliczania wynagradzania za urlopy powstało wiele pytań i wątpliwości, szczególnie ze strony pracowników zatrudnionych w systemie 4-brygadowym. Najczęściej nie mogą oni zrozumieć, dlaczego — jeśli biorą na przykład 6 dni urlopu — mają płacone jedynie za cztery? Uważają, że nowe przepisy uderzają właśnie w nich, a przecież urlop jest przywilejem prawnie przyznanym i nie powinni z tego tytułu ponosić żadnych strat...

O wyjaśnienie tej kwestii poprosiłem zastępcę dyrektora ds. pracowników, Głównego Specjalistę Systemów Pracy mgr. WŁADYSŁAWA FLORKA:

W kombinacie, podobnie jak w innych przedsiębiorstwach, obowiązuje od niedawna rozporządzenie ministra pracy, płacy i spraw socjalnych z 26 czerwca 1984 r. w sprawie pracowników urlopów wypoczynkowych, zmieniające dotychczas obowiązujące z 15 grudnia 1983 r. Trzeba zaznaczyć, że po

miesięczny dodatek stażowy itp.).

W przypadku stosowania nowej metody wynagrodzenie za urlop oblicza się w sposób następujący: podstawę wymiaru wynagrodzenia z okresu 3 miesięcy poprzedzających urlop dzieli się przez liczbę dni przepracowanych przez pracownika w tym okresie w harmonogramowym czasie pracy, a następnie obliczone w ten sposób przeciętne wynagrodzenie za jeden dzień pracy mnoży się przez liczbę dni, jakie

ten sam urlop według metody tradycyjnej, wyglądałoby to nieco inaczej: podstawa wymiaru pozostaje ta sama — 25 000 zł. Zmienia się natomiast liczba dni wyliczona z 3 miesięcy poprzedzających urlop. Są to bowiem wszystkie dni kalendarzowe robocze, tzw. „czarne”, czyli 76 dni. W tym wypadku wymiar urlopu wynosi 18 dni, ale ze względu na to, że wynagrodzenie przeciętne 25 000 zł będzie teraz podzielone przez 76, a nie jak w tamtej metodzie 68, średnie wynagrodzenie za jeden dzień wyniesie 329 zł. Jeśli pomnożymy teraz 329 zł przez 18 dni, da nam to łączną sumę 5 922 zł. Różnice są więc minimalne, choć trzeba przyznać, że na tej drugiej metodzie pracownik nieco traci. Ale już drugi przykład przeczy takiej tezie. Pracownik chce wziąć urlop 2-dniowy w dniach 9—10 kwietnia. Pracuje także w 4-brygadowym systemie pracy (brygada A),

Ile za urlop?

wskazaniu się rozporządzenia z 15 grudnia 1983 r. z części zakładów pracy i organizacji, a także z federacji związków zawodowych wpłynęły do ministerstwa uwagi, z których wynikało, że w pewnych sytuacjach nowy sposób obliczania wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy według zmiennych składników wynagradzania okazuje się dla pracowników mniej korzystny od zasad poprzednio obowiązujących. W tej sytuacji do nowego rozporządzenia wniesiono poprawki. Umożliwiono — w zależności od konkretnego systemu organizacji pracy — poszczególnym zakładom prawo stosowania poprzednich bądź nowe wprowadzonych zasad obliczania wynagrodzenia urlopowego tak, aby w pełni była realizowana zasada wyrażona w art. 172 kodeksu pracy, iż za czas urlopu pracownikowi przysługują takie wynagrodzenie, jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował.

Skorzystaliśmy i my z tej możliwości w hucie. Kierownicy poszczególnych zakładów i wydziałów otrzymali dozwolenie przy stosowaniu w swoich jednostkach metod obliczania wynagradzania za urlop i tak na przykład Zakład Wielkopiecowy stosuje wyłącznie metodę tradycyjną, inne jak chociażby ZK korzystają z obu.

Czym różnią się między sobą te metody? Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że w stosunku do poprzednio obowiązującego stanu prawnego przy obliczeniu wynagrodzenia według nowej metody uwzględnia się składniki wynagrodzenia osobowego, mające charakter periodyczny, są to płace zasadnicze, premia bądź nadwyżka akordowa, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, dopłaty z tytułu pracy zmianowej, dodatki szkodliwe, „podział za nieobecność” itp. Pracownik zachowuje także w okresie urlopu prawo do wszystkich składników wypłacanych „obok” wynagrodzenia (dodatek funkcyjny, brygadziowski, ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy, dodatek za mistrza dyplomowanego, dodatek koksowniczy,

by on przepracował zgodnie z harmonogramem w okresie urlopu. Wyjaśnijmy to na przykładach:

Pracownik zatrudniony jest w systemie 4-brygadowym (brygada A). Wykorzystuje urlop w okresie od 10 do 30 kwietnia 1985 r. tj. 18 dni. Załóżmy że jego podstawą wymiaru jest wynagrodzenie 25 000 zł. Liczba dni pracy w styczniu, lutym i marcu zgodnie z harmonogramem wynosiła dla brygady A 68 dni. Liczba dni pracy zgodnie z harmonogramem dla brygady (A) w dniach 10—30 kwietnia równa się 16 dni. Dzielimy więc 25 000 zł przez 68 dni i wychodzi nam wynagrodzenie za jeden dzień pracy, w tym wypadku 368 zł. Teraz mnożymy to przez 16 (bo tyle dni pracy wynika z harmonogramu pracy brygady (A) co daje nam łączną kwotę 5 888 zł, jaką za urlop 18-dniowy (od 10—30 kwietnia) otrzyma pracownik.

Gdybyśmy obliczali wynagrodzenie za

Przykłady obliczeń wykonanych przez zakłady i wydziały dla różnych wariantów wynikających z organizacji czasu pracy, a także przy uwzględnieniu różnych okresów, w jakich pracownicy korzystają z urlopów, dowodzą (wynika to także z naszych wyliczeń), że nowa metoda jest korzystniejsza w wypadku, gdy podczas urlopu wypada święto lub wtedy, gdy pracownik korzysta z krótkiego urlopu do 4 dni. Jak już zaznaczyliśmy kierownicy zakładów i wydziałów otrzymali od nas swobodę w stosowaniu metod obliczania wynagrodzenia za urlopy. Przez wiele miesięcy nowy system był zresztą konsultowany z niektórymi komórkami organizacyjnymi huty, uzyskał zresztą pozytywną opinię Związków Zawodowych i Rady Pracowniczej.

Na koniec należy zaznaczyć, że nieprawdą jest, jakoby przepisy prawa pracy gwarantowały wynagrodzenie za wszystkie dni urlopu wypoczynkowego. Z taką opinią często spotykamy się wśród pracowników. Podstawą rozliczenia wynagrodzenia za urlop jest zawsze wynagrodzenie za cały jego okres, a nie za poszczególne dni. Również często spotykamy się z przypadkami udzielania urlopów 2—3-dniowych. Taka praktyka jest oczywiście dopuszczalna, należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 162 kodeksu pracy jedna część urlopu powinna obejmować nie mniej niż dziesięć kolejnych dni kalendarzowych.

MACIEJ MALINOWSKI

W Klubie Mistrza o BHP

W Domu Technika NOT odbyło się kolejne zebranie Klubu Mistrza KM HiL. W zebraniu uczestniczył dyrektor techniczny mgr inż. Adam Kotula.

Tematem wiodącym były zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w KM HiL w roku 1984, które przedstawił główny specjalista ds. ZHP Łukasz Gądzik.

W dyskusji mistrzowie podkreślili, że zdecydowana większość załogi kombinatu to ludzie młodzi, niewyzuczeni na zagrożenia wypadkowe. Mistrzowie podnieśli sprawę współpracy z inspektorami bhp w wydziałach.

Dyrektor A. Kotula w swym ciekawym wstąpieniu poruszył wiele spraw dotyczących bezpiecznych metod pracy ich uwarunkowań w obecnym czasie w KM HiL.

Kol. Władysław Kosiec przedstawił sprawozdanie z ogólnopolskiej narady mistrzów w Wieżycy k/Gdyni, która odbyła się w listopadzie 1984 r., a kol. Aleksander Grzybczyk z następnej ogólnopolskiej narady mistrzów w Poznaniu (marzec 1985 r.).

Wacław Matoga omówił sprawę książki ogólnotechnicznej, która będzie rozprawdowana wśród mistrzów, sprawę ewentualnych wycieczek do NRD i CSRS (wymiana doświadczeń) oraz podał temat zebrania w następnym miesiącu — ciekawą i zarazem złożoną bo w obecności kierowników zakładów i wydziałów będzie omawiana sprawa odrabiania zaległości produkcyjnych w KM HiL. (A. G.)

Nagrody za postęp techniczny

Dobry i z pewnością bardzo owocny pomysły: w celu wyzwolenia twórczej inicjatywy wśród pracowników huty oraz dla zintensyfikowania działalności na rzecz postępu technicznego, modernizacji i rozwoju Kombinatu HiL — ustanowiona została nagroda pieniężna i dyplom uznania dyrektora naczelnego HiL. Nagrody i dyplomy przyznawane będzie dyrektor huty raz w roku z okazji „Dnia Hutnika”, za szczególne osiągnięcia w dziedzinie techniki w roku poprzednim.

Nagrody i dyplomy przyznawane są na wniosek: dyrektorów branżowych kombinatu, dyrektora ZPH w Bochni, głównego księgowego oraz kierowników zakładów i samodzielnych wydziałów. Wnioski, o których mowa, można składać do głównego inżyniera ds. techniki. Maksymalna wysokość jednorazowej nagrody pieniężnej wynosi 50 tys. złotych dla twórców zespołowych i 30 tys. złotych dla indywidualnych.

Przyznane nagrody i dyplomy będą odnotowywane w aktach personalnych zatrudnionego, a w przypadku pracownika z wyższym wykształceniem, również w „karcie osiągnięć inżyniera”. Dla dokonania oceny zgłoszonych wniosków powołuje się specjalną komisję, której przewodniczy dyrektor techniczny Kombinatu HiL.

PORZĄDEK I DYSCYPLINA na każdym stanowisku pracy

Wielokrotnie już pisaliśmy w „Głosie” o problemach dyscypliny pracy, a w tym i efektywnego wykorzystania czasu pracy. Jak jest z tym w Kombinacie HiL, doskonale wiemy, wiemy także, że istniejący — zły — stan rzeczy musi ulec poprawie. Bez dyscypliny bowiem,ładu i porządku — daleko nie ujedziemy.

Kontrolę osób opuszczających przedwcześnie teren Kombinatu HiL przynosiły i ciągle jeszcze przynoszą obfite żniwo. Jakimś sposobem wielu ludzi potrafi tak zakrzętnąć się wokół własnych spraw, że już o godz. 13 są gotowi opuścić bramę huty udając się z niezmaconym spokojem sumienia do domu. W toku takich kontroli często mówiło się o pracownikach „hutniczego sztabu”, czyli kierownikach, oraz osobach zatrudnionych w obu budynkach dyrekcyjnych — „z” i „s”. Ich przecież obowiązują takie same przepisy o dyscyplinie pracy, a „luzy” w wykorzystywaniu czasu pracy mają znacznie większe.

Teraz będzie już inaczej. Skończy się np. wystawianie w kolejce w pobliskim pawilonie spożywczym... bo rzucili coś interesującego na sklepowe półki. Skończy się zakupy książek w księgarni i nie będzie można — w godzinach pracy, za które bierzemy pieniądze — wystawać w kolejce w „kasy” lub bufecie. Każde wyjście będzie musiało być odnotowane. Wprowadza się szereg innych przedsięwzięć dyscyplinujących pracowników „hutniczego sztabu”.

Kierownicy zakładów oraz samodzielnych wydziałów huty, a także ich etatowi zastępcy zostali zobowiązani Poleceniem Służbowym DN z dnia 15 marca br. do podpisywania list obecności stwierdzających rozpoczęcie i zakończenie pracy. Dalej, do wpisywania się do „książek wyjścia” (znajdujących się w sekretariatach) — w przypadku konieczności opuszczenia kombinatu na dłuższy czas tj. ponad jedną godzinę pracy. Kierownicy zakładów i samodzielnych wydziałów obowiązani są ponadto do zgło-

szczenia swego wyjścia odpowiednio w DP lub DT.

Budynki centrum administracyjnego „z” i „s” zostają włączone do terenu strzeżonego Kombinatu HiL, m. in. poprzez:

• ustanowienie stałych posterunków Straży Przemysłowej od godziny 6 rano do godziny 16, zlokalizowanych przy wewnętrznych bramach tych budynków,

• kontrolowanie ruchu osobowego w sposób wyrywkowy zabezpieczający przed wejściem niepowołanych osób.

Odpowiedzialnością za włączenie budynków CA do terenu strzeżonego kombinatu obarczony został gł. specjalista do spraw obronnych.

W zakładach i samodzielnych wydziałach huty wprowadzone zostają listy obecności i „książki wyjścia”: ustalone zostają osoby odpowiedzialne za ich przechowywanie w określonym miejscu. Kontrolę realizacji tego polecenia DN sprawować będzie Dział Kadr i Analiz Społecznych LK.

Co jeszcze dodać do tego? Oto dyrektor ds. pracowników i główny specjalista spraw obronnych określą szczegółowy tryb działania oraz czynności i zasady wyrywkowych kontroli. Sprawować również będą nadzór nad wprowadzaniem w życie tego polecenia DN, każdy w swoim zakresie działalności.

Zmiany, o których informujemy dziś, wprowadzające konieczne zaostreżenie dyscypliny pracy, wchodzi w życie i obowiązują całą załogę z dniem 1 kwietnia br. (jd)

Zbliżają się Święta Wielkanocne a więc i przedświąteczna gorączka zakupów. W sklepach z dnia na dzień będzie coraz cieżniej, a ludzie coraz bardziej nerwowo będą biegać pomiędzy poszczególnymi placówkami handlowymi i usługowymi. Aby choć odrobinę ułatwić im tę bieżącą podajemy godziny otwarcia sklepów, placówek gastronomicznych i usługowych w okresie przedświątecznym oraz terminy i miejsca organizacji sprzedaży kiermaszowych.

HANDEL

30 marca (sobota) wszystkie sklepy spożywcze czynne będą do godz. 17, a sklepy dyżurne do 20. W tym dniu sklepy z artykułami przemysłowymi otworzone będą w godz. 9-15.

31 marca (niedziela) — czynne będą wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe w godz. 9-15.

1 kwietnia (poniedziałek) przywraca się godziny pracy sklepów z artykułami przemysłowymi od 11 do 19. W tym dniu sklepy branży mięsno-wędliniarskiej czynne będą w godz. 10-18.

W dniach 4 i 5 kwietnia (czwartek i piątek) wydłuża się czas pracy wszystkich sklepów o jedną godzinę, oczy-

wiście z wyjątkiem tych, które normalnie czynne są do godz. 20 i dłużej.

Przedświąteczna gorączka tuż, tuż...

6 kwietnia (sobota) otwarte zostaną wszystkie sklepy spożywcze, do godz. 16, a sklepy dyżurne do 18. Sklepy przemysłowe w godz. 9-15.

GASTRONOMIA

6 kwietnia (sobota) wszystkie zakłady gastronomiczne zapraszają do godz. 18, a dy-

żurne (restauracje Teatralna i Magnolia oraz bary Magnolia i Na Skarpie) do 20.

7 kwietnia (niedziela) czynne będą zakłady dyżurne (restauracje Piastowska i Wisła oraz bary Wisła, Marten i kawowy Bieńczyce) w godz. 10-20.

8 kwietnia (poniedziałek) zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdą niedzielę, z wyjątkiem tych, które pe-

niły dyżur 7 kwietnia oraz barów mlecznych.

USŁUGI

30 marca (sobota) zakłady fryzjersko-kosmetyczne, fotograficzne i motoryzacyjno-wulkaniczne czynne będą do godz. 18, pozostałe w godz. 9-15.

4 i 5 kwietnia (czwartek, piątek) wydłuża się czas pracy wszystkich zakładów usługowych o jedną godzinę, z wyjątkiem tych czynnych normalnie do godz. 21.

6 kwietnia (sobota) zakłady fryzjerskie i kosmetyczne czynne będą w godz. 9-18.

PRZEDŚWIĄTECZNE KIERMASZE

Świąteczną sprzedaż ciast w dniach 4, 5, 6 kwietnia będą prowadzić następujące sklepy: Delikatesy (Centrum C), Delikatesy (Centrum B), cukierniczy (Świat Dziecka — Zgody), „Markiza” (Centrum A), „Bambo” (Centrum D), De-

likatesy (Złotego Wieku), nr 815 (Na Stoku), sklep piekarniczy (Centrum C) i „Malańka” (Handlowe).

Kiermaszowa sprzedaż wyrobów garmażeryjnych odbędzie się 4 i 5 kwietnia w pawilonie spożywczym (nowo otwartym) obok „Wandy” (os. Na Lotnisku).

„Społem” zaprasza również już od 26 marca na kiermasz świąteczny na Plac Centralny (obok Domu Książki). Kiermasz czynny jest codziennie do 5 kwietnia w godz. 10-18.

Ponadto restauracja „Arkadia” zorganizuje kiermasz wyrobów garmażeryjnych, a „Stylowa i „Mozaika” kiermasz wyrobów cukierniczych. Restauracje „Wisła”, „Piastowska” i „Magnolia” będą prowadziły sprzedaż wyrobów garmażeryjnych z bufetu. Wszystkie wyżej wymienione kiermasze w zakładach gastronomicznych odbędzie się 4 i 5 kwietnia w godz. 10-18.

Jack

NOWY PAWILON SPOŻYWCZY

regu nie mogli oderwać oczu zaproszeni na uroczystość inauguracji nowej placówki handlowej goście. To stoisko cieszyło się też „wzięciem” wśród fotoreporterów.

Największy sklep spożywczy w Nowej Hucie czynny będzie codziennie od 7 rano do 19. Podobnie jak „Wanda” otwarty w każdą pierwszą i ostatnią sobotę miesiąca, w godz. 8-15. Kierownictwo nowej placówki handlowej powierzone długoletniej, doświadczonej i lubianej pracownicy nowohuckiej „Społem” — Stefani Krawczyk. W tym pierwszym w naszej dzielnicy sklepie, w którym powiało „wielkim światem” (są nie tylko koszyki, ale również wózki), kierowniczka będzie miała do pomocy trzydziści pań (cały personel jest kobiecy), a także praktykantki z Zasadniczej Szkoły Handlowej.

Wszystkim tym, którzy jeszcze nie odwiedzili nowego sklepu winniśmy informację co znajdują w nim na półkach. Oczywiście wszystkie te artykuły, które znajdują się w każdym sklepie spożywczym, a oprócz tego: mięso i wędliny, wyroby garmażeryjne, konserwy, artykuły cukiernicze i pieczywo cukiernicze oraz przetwory owocowo-warzywne. Będą również mrożonki, lody, ryby i przetwory rybne, a także artykuły gospodarstwa domowego i chemii gospodarczej. Nowohucka „Społem” stara się o koncesję na alkohol dla tego pawilonu. Warte podkreślenia jest również wydzielenie specjalnego pomieszczenia na skup butelek. Nie wyklucza się w przyszłości możliwości prowadzenia sprzedaży na zamówienie, ale zależy to od dobrej, pozwalającej na taką działalność, podaży towarów.

JACEK KRĄG



Działkowicze mogą spać spokojnie

Już od wczesnych godzin porannych oblegany jest sklep nasienneo-zaopatrzeniowy w osiedlu Szklane Domy. Każdego dnia przewijają się tu tysiące klientów, przystępujących do wiosennych prac na swych działkach. Jak przedstawia się zaopatrzenie w nasiona, nawozy, środki ochrony roślin?

NASIONA. — Uważam, że jest bardzo dobrze — mówi ANDRZEJ GÓRA, kierownik sklepu. — Jeśli chodzi o nasiona, mamy w zasadzie wszystkie. Z tych poszukiwanych przez działkowiczów brakuje tylko ogórków heterozygicznych, np. „Polana” oraz importowanego kalafiora „Idola”. Ten ostatni, prawdę mówiąc, stracił już popularność na Zachodzie, ale u nas wciąż jest modny. Są kłopoty z cukinią. Nie ma też w ciągłej sprzedaży poziomki i papryki. Telewizja reklamuje rodzynki amerykańskie, których w ogóle nie było w centrali nasiennej. Mamy duże wybory kwiatów. Około 50 odmian.

Jak informuje mgr inż. TERESA HANASZ z Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczego, ceny nasion nie uległy zmianie od roku 1982. Pani Hanasz przy okazji przekazuje wiadomość, że w najbliższych dniach w sklepie przy ul. Szpitalnej w Krakowie, prowadzo-

na będzie również sprzedaż nasion za dewizy.

NAWOZY. Jeśli chodzi o te najbardziej poszukiwane przez działkowiczów, sklep w os. Szklane Domy dysponuje „Azofoską” w 10-kilogramowych opakowaniach po 310 zł oraz „Fruktusem-1” i „Fruktusem-2”, w cenie ponad 200 zł. Jest też „Flora” w tabletach i inne. Sprzedaż torfu prowadzi sklepy: przy ul. Imbramowskiej oraz na Woli Justowskiej (ul. Jesionowa 12).

Już wkrótce ukaże się w sprzedaży „Magwit”, nawóz wapniowo-magnezowy. Cena detaliczna jeszcze nie została ustalona. Prawdopodobnie 20-kilogramowe opakowanie będzie kosztować powyżej 250 zł. Jest to tegoroczna nowość. Nawóz przeznaczony został do użytku działkowiczów, ogrodników i sadowników. Ma odkwaszać glebę i chronić rośliny przed chorobami.

SRODKI OCHRONY ROŚLIN. Największy ich wybór znajduje się w

sklepie przy ul. Imbramowskiej. W os. Szklane Domy można dostać „Sadoplion” (grzybobójczy), „Antio” (przeciw mszycom i gryzoniom), „Owados” i inne.

DROBNY SPRZĘT. Kierownik sklepu poleca motyczki, polewaczki, kosiarki, spulchniacze, grabki, sekatory, ostrza do sekatörów, skrzynki balkonowe. Już teraz warto zaopatrzyć się w wąż ogrodniczy. W okresie suszy może ich zabraknąć.

Dwuosobowy personel sklepu (powinny być cztery osoby), obsługuje codziennie tysiące klientów. Gdy kierownik jedzie po towar do magazynu, pozostaje tylko sprzedawczyni, ALICJA LEONOWICZ. Po kilku godzinach jestem cała mokra od potu. Nie ma mowy o odejściu od lady, o zjedzeniu bułki. Klienci się niecierpliwią. — Przy pełnej obsadzie, zaopatrzenie sklepu byłoby jeszcze lepsze — dodaje kierownik.

Przy okazji informujemy, że sklepy ogrodnicze czynne są również we wszystkie soboty.

R. JAROCKA-NOWAK

TYDZIEŃ W DZIELNICY

● **DNI KULTURY** Socjalistycznej Republiki Rumunii rozpoczęły się w NCK w ostatni poniedziałek. Na wieczór przyjeźni polsko-rumuński przybył ambasador Rumunii w Polsce Jon Tesu z małżonką. Obecni byli również: wiceprezydent Krakowa Andrzej Żmuda, sekretarz KD PZPR Zdzisław Weliszek, zastępca naczelnika dzielnicy Jan Sobociński i przewodniczący RD PRON w Nowej Hucie Jan Kucharski. W programie była poezja i muzyka rumuńska, dokonano także otwarcia dwóch wystaw.

● **W NOWOHUCKIM „EMPIKU”** odbyła się wczoraj XII Dzielnicza Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Lig Obrony Kraju w naszej dzielnicy.

● **UTWORZONO SZKOLNE OGNIWO PRON** w Zespole Szkół Odzieżowych nr 2 w os. Sportowym 37. Stało się to w ostatni poniedziałek, 25 marca.

● **NOWALIKI POJAWIŁY SIĘ** już w sklepach warzywniczych. Ceny na nie ustaliła Komisja Cen przy Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. M. in. pęczek pietruszki kosztuje 25 zł, rzodkiewka — 40 zł a salata od 40 do 55 zł za główkę.

● **WYDZIAŁ HANDLU** informuje, że 30 i 31 marca będzie można realizować kwietniowe kartki na mięso.

● **DWA BUDYNKI** przy ul. Instytutowej oddadzą budowlani do końca marca. Chociaż wydaje się to niewiele, okazuje się, że właśnie tyle zaplanowano na pierwszy kwartał. Natomiast negatywnie oceniono dotychczasowy postęp w usuwaniu wad technologicznych.

● **GARNKI, GARNUSZKI I RONDLE** pojawiły się przedwczoraj w nowohuckich sklepach. W sklepie gospodarczym na os. Handlowym kolejka nie miała końca.

● **116 960 ZŁ** przekazała na konto Szpitala Pomnika Matki Polki część pań zatrudnionych w ZOZ nr 2 w Nowej Hucie, rezygnując z tradycyjnych upominków z okazji Dnia Kobiet.

Inicjatywę w tej sprawie podjął Komitet Zakładowy PZPR w tej placówce.

● **PRACOWNICY KOMBINATU** skarżą się na komunikację tramwajową między budynkami dyrekcyjnymi a Cementownią. Czasami trzeba czekać 30, 40 minut. W zasadzie nie ma kursów tylko tranawaj nr 26, a 14 i 23 są bardzo rzadkimi gośćmi na tej trasie.

● **MIEJSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA** rozpoczęła przeglądy sanitarno-porządkowe w ramach akcji „Posesja”. Wiele kierowników sklepów ukarano mandatami za brudne wystawy.

● **TRZECI, WOJEWODZKI ETAP** Olimpiady Języka Rosyjskiego odbędzie się w sobotę, 30 marca, o godz. 9 w klubie „Trojka” w os. Szkolnym.

● **CZTERY WYPADKI DROGOWE** zanotowano na ulicach Nowej Huty w ubiegłym tygodniu, w których pięć osób doznało obrażeń ciała. Było także sześć kolizji.

● **TURNIEJ WIEDZY** o bezpieczeństwie ruchu na drogach, organizowany przez MDK im. J. Korczaka odbędzie się jutro, 30 marca o godz. 9 w miasteczku komunikacyjnym obok Nowohuckiego Centrum Kultury.

Wśród remontowców — HPR i... rolnicze spółdzielnie

Jeśli kiedyś, przed laty, huta była jednym wielkim placem budowy, to dzisiaj — można śmiało powiedzieć — jest jednym wielkim placem remontów. Szmata czasu zrobił swoje, nie remontowane od lat urządzenia i agregaty hutnicze, eksploatowane ponad miarę, dały o sobie znać właśnie dzisiaj: psują się jedno po drugim. Dekapitalizacja maszyn osiągnęła apogeum, produkcja z powodu awarii i przestojów znacząco się obniżyła.

Remonty w hucie nie są bynajmniej rzeczą nową, niemniej szczególnie teraz, kiedy pod znakiem zapytania stanęła realizacja zadań całego polskiego hutnictwa, wyraz ten jest przez wszystkich hutników wymawiany z nieskrywana twórczą. HIL musi być remontowany i wyremontowany, musi odrobić zaległości i wykonać postawione przed nim zadania.

Obecnie trwają prace wielkiego przedsięwzięcia na niespotykaną skalę, jakim jest modernizacja walcowni gorącej. W tym roku przed hutą stoją bardzo ważne zadania remontowe takie, jak: remont kapitalny Wielkiego Pieca nr 1, kapitalny remont modernizacyjny kotła OKG konwertora nr 1, szereg remontów ciągów walcowniczych o zwiększonym zakresie prac, prace remontowe baterii koksowniczych, średnie remonty wielkich pieców polazonych z wymianą aparatów zasypowych, remonty pieców martenowskich, a nade wszystko musi być zrealizowany program remontowy Siłowni. Wszy-

tko to związane jest — rzecz jasna z olbrzymimi nakładami finansowymi. W roku 1983 łączne koszty poniesione na gospodarkę konserwacyjno-remontową wyniosły w hucie prawie 18 miliardów złotych, w roku ubiegłym — już 24,3 miliarda. Można by sądzić, że ogólny stan maszyn, urządzeń i budowli znacznie się poprawił, skoro tak wielkie sumy zostały wydatkowane na przywrócenie im pierwotnych parametrów technicznych. Niestety, ciągle wiele z nich, a także całych kompleksów takich, jak właśnie Siłownia, magistralne ciągi mediów energetycznych i innych jest nieodremontowanych, a ich stan techniczny przedstawia się opłakanie.

Wiele jest przyczyn takiego stanu rzeczy. Jedną z nich to na pewno niewywiązywanie się z umów o dostawie części zamiennych do kotłów przez takich wytwórców, jak Rafako-Racibórz i Sefako-Sędziszów czy minimalne dostarczanie części zamiennych do pozostałych urządzeń energetycznych przez dostawców krajowych i zagranicznych. Ponadto główni wykonawcy remontów urządzeń energetycznych — Zakład Remontowo-Energetyczny Kraków i Remak Opolo nie dysponują wystarczającym potencjałem remontowym (brak ludzi), przez co i tak długi czas trwania remontów wydłuża się jeszcze bardziej, obniżając tym samym dyspozycyjność urządzeń energetycznych.

Generalnie jednak oceniając sytuację remontową w hucie trzeba stwierdzić, że bez pomocy fachowców z innych przedsiębiorstw przeprowadzenie jakichkolwiek remontów, tych na większą

skalę, byłoby niemożliwe. W hucie pracuje przeszło 100 firm remontowych, z których niektóre, jak na przykład Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe związane jest z kombinatem od lat i wykonuje zawsze kawał dobrej roboty. Widząc arcytrudną sytuację, w jakiej kombinat znalazł się od początku roku, dyrekcja HPR ze szczególnym zrozumieniem podeszła do potrzeb remontowych HIL kierując do pracy w niej dodatkowo swoich wielu ludzi. Szczególnie będzie to odczuwalne w branży mechanicznej i energetycznej.

Trudno jednak w tym momencie nie wspomnieć o jeszcze jednej przyczynie wpływającej na pogarszający się stan maszyn i urządzeń w hucie. Mam tutaj na myśli brak systematycznych zabiegów konserwatorskich ze strony własnych służb utrzymania ruchu zakładów czy wydziałów, co jest oczywiście spowodowane znacznym niedoborem obsad w tych służbach. Niewykonanie tych stosunkowo prostych zabiegów powoduje znaczne przyspieszenie zużycia elementów maszyn i urządzeń, a nie rzadko także ich zniszczenie. Zwiększają się więc stale zakresy robót remontowych, rośnie zapotrzebowanie na części zamienne, a w konsekwencji rosną koszty remontów.

Co jednak począć, skoro najlepsi fachowcy omijają kombinat i lądują w zakładach prywatnych czy innych firmach? Główny Inżynier Koordynacji Remontów KM HIL mgr inż. PIOTR ZABAWA mówi, że hucie brakuje przede wszystkim wysokowykwalifikowanych ślusarzy, spawaczy z uprawnieniami do spawania rur kotłowych i konstrukcji dźwigni-

owych, specjalistów od getyecznej i urządzeń hydraulicznych. Wiele ze spółdzielni — świadomych — podniosło swoich usług, co w konsekwencji wpłynęło na całokształt k.

Nie mając innego wyjścia, interes nielego zarobku, brzytnie sumy pieniędzy, facto z remontami. Bo zwać przygotowanie ma prawy lub oczyszczenie z brudów i zanieczyszczeń konują dzisiaj robotnicy, które w normalnych warunkach — byłyby wpisane do służb utrzymania ruchu.

O d ubiegłego roku w cie taka oto sytuacja. Hutę oferuje swoje usługi, a huta chce nie propozycje. W grupie każda robotę w HIL spółdzielni rolniczych, kt bankrutwa w poie cz



CIĄG DALSZY ZE STR. 1
mieszkań typu M-4, bo aż 592. Potem w kolejności: M-3 — 344, M-5 — 324, M-6 — 52, M-2 — 35. Średnia powierzchnia mieszkań: M-2 około 35 m kw., M-3 około 48 m kw., M-4 około 61 m kw., M-5 około 70 m kw., M-6 około 83 m kw. Wysokość budynków od trzech do 11 kondygnacji.
Projekt przewiduje budowę szkoły, przedszkola, budynku technicznego,

oddac można było pierwsze mieszkania — powie inżynier. Wiosną i latem KPRI bebeszyć będzie teren. Ale roboty to ważne i pierwszoplanowe. Wykopy 8-metrowej głębokości muszą być zasypane, by na tych miejscach układać można było drogi.

Pierwszy wykop odnotowują w kombinacie jako sukces i to duży, bo problemów z realizacją też ważnej dla hutników inwestycji było немало,

nią tramwajową o kilkaset metrów (Realizacja w roku przyszłym).

Równoległe z rurociągiem wodnym budowana będzie też jeszcze w tym roku magistrala c.o.

Budowa wszystkich sieci magistralnych winna być zakończona na przełomie roku 1986/87 czyli przed oddaniem pierwszych mieszkań.

Problemem dzisiaj jest zatwierdzenie planu realizacyjnego. Zgodnie z nowymi przepisami (ustawa o planowaniu przestrzennym) został wyłożony do wglądu (zapoznania się) od 18 II do 18 III. Tego też dnia upłynął termin zgłaszania zastrzeżeń do planu. Osoby prywatne zastrzeżeń nie wniosły, wniosły je (kilka) natomiast instytucje.

Zgodnie z przepisami zastrzeżenia te mają być przedmiotem oceny Zespołu Społeczno-Gospodarczego działającego przy Głównym Architekcie m. Krakowa. Następnie projekt przedłożony zostanie do zatwierdzenia przez sesję miejskiej rady narodowej. Najbliższa sesja odbędzie się w kwietniu i inżynierowie z huty spodziewają się, że sprawa ta zostanie już definitywnie załatwiona.

Dlaczego tak ważne jest zatwierdzenie planu realizacyjnego? Po prostu budowa z „dzikiej” przemiany się w zgodną z przepisami.

Pozostaje do rozwiązania jeszcze problem gazu. Otóż przez teren przyszłego osiedla przechodzi rurociąg gazu wysokoprężnego 16 atm, który ma być przełożony na odcinku od rzeki Dłubni do al. 29-Listopada. Kto to ma zrobić? Trwają dyskusje, czy MPKGiM, czy resort górniczy? Winien ten drugi. Czym dyskusje się skończą, dziś jeszcze nie wiemy. Faktem jest, że to usytuowanie rurociągu przeszkadza w budowie zaprojektowanej drogi osiedlowej, a także ograniczyło liczbę mieszkań. Znajdujący się w strefie sanitarnej gazu 60-metrowy pas nie może być zabudowany. Rurociąg na odcinku 150 m. ze względu na wspomnianą już drogę musi być przełożony na przełomie roku 1985/86.

Faktem musi się stać również — przełożenie całości rurociągu. Oby jak najszybciej, gdyż warunkuje to postęp robót na budowie.

JANINA DZIURO

Na przemysłowej mapie Nowej Huty najlepiej widać Hutę im. Lenina. Nie jest to jednak jedyny zakład przemysłowy w naszej dzielnicy. Inne, o wiele mniejsze, są przecież także bardzo ważne. Często z nich trudno byłoby sobie wyobrazić powstanie i normalne funkcjonowanie kombinatu. Jednym z tych mniejszych jest Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych MONTIN.

Firma ta jest wyspecjalizowanym przedsiębiorstwem budowlano-montażowym. Jej powstanie związane było z budową kombinatu metalurgicznego. Za datę powstania przedsiębiorstwa uważa się 12 grudnia 1953 roku. Właściwie to w styczniu 1954 roku rozpoczęło swą działalność Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Nowej Huty. W 1971 roku zmieniono nazwę na obecną.

Montin odegrał ważną rolę przy budowie naszego nowohuckiego „kolosa”. Już w 1954 roku powstał w przedsiębiorstwie Zakład Prefabrykacji. Jego zadaniem była produkcja dla potrzeb budującej się huty zbiorników zwykłych i ciśnieniowych, hydroforów, podgrzewaczy, kolumny o różnych średnicach oraz innych urządzeń. Doświadczenia zdobyte przez załogę Montinu w początkowym okresie działalności i nabywane przez kolejne lata rozbudowy i modernizacji kombinatu, w którym firma realizuje całość robót instalacyjnych, pozwoliły na podjęcie prac na innych ważnych dla gospodarki naszego kraju obiektach. Są to między innymi Huta Zawiercie, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Pola”, Zakłady Metalowe w Skarżysku, FSC — Starachowice, Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, Kopalnia Węgla „Silesia”, Cementownia Szczakowa i Małogoszcz, Elektrownia Skawina, Elektrociepłownia Łęg i wreszcie Huta Katowice, w której realizacja wielu obiektów wymagała od montinowców opanowania nowych technologii oraz zastosowania najnowszych technologii montażu.

Wymieniłem te większe place budowy, na których był lub nadal jest obecny Montin. Trzeba jednak podkreślić, że w obchodzonym niedawno trzydziściu istnienia przedsiębiorstwa takich budów było ponad dwa tysiące w południowych regionach Polski. Montin ma duży udział w rozbudowie przemysłu rolnospożywczego, obiektów komunalnych, wyższych uczelni Krakowa, obiektów służby zdrowia, szkolnictwa, obiektów zabytkowych i infrastruktury budownictwa mieszkaniowego. Największym placem budowy jest dla Montinu oczywiście województwo krakowskie. W ubiegłym roku zrealizowano tutaj prace instalacyjne i remontowo-modernizacyjne na ogólną wartość ponad 854 mln zł. Specjalnością firmy są instalacje energetyczne w hutnictwie, chemii, przemyśle ciężkim, wszystkie rurociągi, a także urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne.

W Montinie właściwie nie ma pracowników niewykwalifikowanych. Szkoła przyzakładowa wypuszcza co roku dobrych fachowców w zawodach — monter-spawacz instalacji energetycznych i monter wentylacji i klimatyzacji. W całym okresie istnienia przedsiębiorstwa ponad 90 procent pracowników podniosło swoje kwalifikacje, uzyskując

sklepu ogólnospożywczego, warzywnego, przemysłowego, 1001-drobiazgów, poczty, przychodni lekarskiej, apteki, baru szybkiej obsługi oraz szeregu punktów usługowych. No i... garaże. W południowo-wschodniej części osiedla budowane będą cztery zespoły garaży. Poza tym — parkingi.

4,2 hektara powierzchni przeznaczono na tereny wypoczynkowe, a półtora hektara pod budowę obiektów rekreacyjno-sportowych. Pomyślano i o komunikacji, przedłużona zostanie linia tramwajowa z pętli w Mistrzejowicach, a także linie autobusowe.

Projektantem jest „Miastoprojekt”. W myśl zawartego porozumienia zapewnia potencjał projektowy aż do zakończenia budowy. Nadzór powierzono — Krakowskiej Dyrekcji Inwestycji Oddział nr 1. Generalnym wykonawcą będzie KBM — Nowa Huta. Budowa, jak przewiduje plan jest realizowana od 1985 r. do 1991 r. Pierwsze efekty mieszkaniowe — około 300 mieszkań — spodziewane są w roku 1987. Gospodarzem będzie Spółdzielnia Mieszkaniowa przy KM HIL.

KPR-1 przystąpiło już, jak informowałam, do wykonania kanalizacji osiedlowej opadowej i fekalnej. W HI i IV kwartale — jak poinformował mnie inż. WLADYSŁAW WALERIAN, kierownik Zespołu Obiektów Mistrzejowice-Zachód w DM KM HIL — wejdzie na budowę Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego przystępujący do realizacji tzw. budynku technicznego, w którym będzie się mieścić wymiennikownia ciepła, hydrofornia i dwie stacje transformatorowe.

— W czwartym kwartale chcemy przystąpić do rozpoczęcia budowy bloków mieszkalnych, tak, by w 1987 r.

choćby z uzbrojeniem terenu. Chodziło o wybudowanie magistrali c.o., wodociągowej, kanalizacji i podłączenie do miejskiej sieci. Nie byłoby, jak mówią moi informatorzy, możliwym rozpoczęcie budowy w tym osiedlu, gdyby kombinat nie zadeklarował udziału w uzbrojeniu ogólnomiejskim. Na tę miejską inwestycję huta przeznaczyła 1359 mln zł. Płacić będzie ratami — do 1990 r. W roku ubiegłym przekazano już na konto Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu m. Krakowa 180 mln zł (jako, że z tym Wydziałem podpisano 1 sierpnia 1984 r. umowę o udziale kombinatu w uzbrojeniu ogólnomiejskim). Tak więc Osiedle Mistrzejowice-Zachód ma zagwarantowane uzbrojenie. KPRI nr 1 wykonało już kanalizację opadową i fekalną na odcinku od ulicy Młyńskiej do ulicy Ostapa Dłuskiego. Obecnie pracuje na odcinku w kierunku osiedla Mistrzejowice-Zachód.

WODA? To samo przedsiębiorstwo budować będzie sieć magistralną wody. Roboty dużo, bo wiąże się z tym i przebudowa pompowni na os. Lotpisko, budowa rurociągu magistralnego o długości 2 km 200 m, o przekroju ϕ 500, następnie centralnej hydrofornia i dwóch zbiorników o pojemności po 5 tys. m sześć, każdy — obok fortu Mistrzejowice. KPRI-1 realizuje odcinek rurociągu od pompowni do ulicy Ostapa Dłuskiego. Pozostałe roboty też będą rozpoczęte w tym roku.

KOMUNIKACJA. Ulica Srebrnych Orłów zostanie przedłużona wraz z li-

Zaczyna się wielka budowa, zaczynają się coraz większe kłopoty. Ważne, że już przystąpiono do robót uzbrojeniovych.

często po d...
działalności...
instalacji en...
ci lat opano...
gie montażu...
blokową „m...
tleniu, mont...
matyzacyjny...
w osłonie g...
tań kolorow...
wanie stał...
wych.

Montin p...
montaż...
produkcji p...
zbiorniki ci...
ry spawane...
zebrowe „Fa...
ne i klimatyz...
W chwili

osób. Bywa...
bóli. że pr...
jest to niej...
około 50 lu...
wielni trud...
montażowa...
święcenia s...
siebiorstwa...
kolegom. Zd...
mężczyźni. A...
powiedzialn...
stracili, na...
chicznych, c...
cji.

Najbardzi...
mają możliw...
trwających. Tuz...
Biegun i ca...
dzi w tym z

Spółdzielnie

owych, specjalistów od remontów armatury energetycznej i urządzeń hydraulicznych. W tej sytuacji właśnie braki w zatrudnieniu przede wszystkim w usługach utrzymania ruchu zmusiły hutę do angażowania do wykonania prostych zabiegów konserwacyjno-porządkowych szeregu firm zewnętrznych, głównie spółdzielni, które za ciężkie pieniądze zastępują w pracy własne wydziały służby techniczne. Ile ze spółdzielni — szczególnie dotyczy to firm budowlanych — podniosło w ciągu ubiegłego roku ceny swoich usług, co w konsekwencji ma niebagatelny wpływ na całkowite koszty remontów.

Nie mając innego wyjścia huta wydaje więc olbrzymie sumy pieniędzy na prace nie związane do końca z remontami. Bo czyż remontem można nawać przygotowanie maszyny czy agregatu do naprawy lub oczyszczenie kanałów technologicznych brudów i zanieczyszczeń, które to czynności wykonują dzisiaj robotnicy ze spółdzielni rolniczych, a które w normalnych warunkach kadrowych huty byłyby wpisane do obowiązków pracowników, u których utrzymania ruchu?

O d ubiegłego roku wytworzyła się w kombinacie taka oto sytuacja: wiele spółdzielni weszło do interesu niezłego zarobku na... trudnej sytuacji hut oferuje swoje usługi w najcięższych nawet pracach, a huta chcąc nie chcąc musi przystać na te propozycje. W grupie spółdzielni dobijających się o rządy robotę w HIL znajduje się znaczna liczba spółdzielni rolniczych, które znalazły się w obliczu bankructwa w pece czoła przebrańzowali swoich

pracowników na grupy remontowe i przyszyły z ofertą. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że wyszło to stronie kombinatu na dobre. Chłopi-robotnicy wykonują wprawdzie drobne prace ogólnobudowlane — malują pomieszczenia sanitarne i socjalne, naprawiają bramy, okna, remontują pokrycia dachowe i rynny, ale jak przyjdzie potrzeba, stawiają się na każde żądanie, by wyczyścić urządzenia, usunąć pyły i zanieczyszczenia z rowów czy kanałów. — *Dajcie — mówi inż. ZABAWA — nie wiemy, co to są kłopoty z przeciekającymi dachami, większość robót dekarcko-blacharskich została, bądź jest, wykonywana właśnie przez małe rolnicze spółdzielnie. Do końca roku mamy wpisane dalsze umowy na tego typu prace, gdyż tyle jest ciągle potrzeb w tym zakresie. Albo kwestie remontów kominów — kiedyś mieliśmy odrzynie kłopoty ze znalezieniem chętnych do tej pracy. Niedawno weszliśmy w kontakt ze Spółdzielnią Rzemieślniczą Ogólno-Remontową w Krotoszyńsku k. Poznania. Teraz jej kominiarze chwalią sobie u nas pracę, a my możemy im zapewnić ciągłość pracy, gdyż tyle jest do naprawy kominów.*

Tak oto w skrócie wygląda sytuacja remontowa w kombinacie. Pracują tu firmy i duże, i całkiem małe, znane i uznane. Ale te wielkie znają wartość wykonywanej przez siebie roboty. Niezwykle nie żądają się na dyktando im warunków pracy. Jeśli przykładowo mają wykonać kompleksową naprawę dachów, nie zgodzą się na położenie papy na budce drożdżnika. Wtedy muszą ich wyreczyć małe spółdzielnie rolnicze, dla których praca — jakakolwiek praca na terenie huty — jest bezcenna. Czasem te ostatnie zaoferują hucie skorzystanie z ich ciągnika, co dla niej borykającej się z trudnościami transportowymi, jest nie do pogardzenia. W obecnej arcytrudnej sytuacji remontowej hucie potrzebna jest każda para rąk do pracy. Nawet gdyby to były ręce rolnika umiejącego pokryć dach...

MACIEJ MALINOWSKI

ŻYCIE NA DUŻĄ POWIEŚĆ

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

dla czego tego człowieka naraża się na taką długą drogę. 95 lat na karku to nie bagatel! Rozumiem, że gdyby była słoneczna pogoda taki spacer mógłby być zdrowy. Ale w płuchę marcową?

W przychodni, w laboratorium, mówię bez ogródek co myślę:

— Czy nie można by przewieźć starszaka karetką Pogotowia? Czy nie dałoby się zorganizować wizyty siostry w domu, aby pobrała krew do badania? Wszak wiem, że są pielęgniarki środowiskowe, które tym właśnie m. in. się zajmują.

Słyszę w odpowiedzi, że Senior sam sobie zażył spacerów, które nie są dla niego zbyt męczące. My jesteśmy jednak innego zdania i w drodze powrotnej bierzemy taksówkę.

Stara, czynszowa kamienica. Balkony. Widok wprost na sznury pędzących wagonów kolejowych. Pniemy się mozolnie na II piętro. Pan Kutt otwiera trzy

Slucham tego wszystkiego i mocno się dziwię. Nie jestem fantazją, wiem, że pomoc huty może być tylko ograniczona. Obowiązki ma rodzina pana Józefa. Jestem jednak zdania, że przy dobrych chęciach coś jednak dałoby się zrobić dla tego 95-letniego starszaka. Zamiast namawiać go, aby przyjął na mieszkanie młode małżeństwo z dzieckiem, a opiekę będzie miał wysnienią (podobno była taka propozycja. Senior odmówił) — można by zorganizować np. pomoc specjalnie powołanych do takich przypadków siostr społecznych PCK. Mogłyby posprzątać mieszkanie, zrobić zakupy, coś ugotować, wynieść graty z łazienki i zrobić Seniorowi kąpiel. Wystarczyłaby wizyta raz w tygodniu. Ktoś to jednak musi zorganizować, samo się nie załatwi. Apeluję więc do Ośrodka Opieki nad Emerytami i Rencistami Kombinatu HIL, który niejedną piękną kartę zapisał już w swej działalności. Apeluję do

U najstarszego hutnika

zamki. Tutaj jego emeryckie krośtwo...

Opiszę teraz wczelwie co zobaczyłem. Garnki z jedzeniem w przedpokoju przy drzwiach. Na podłodze śmieci po kostki. Kuchnia zawałona rupieciami, śmieci w niej pełno. Ta podłoga nie widziała miotły od kilku miesięcy. Zagłębiamy do łazienki: wanna wypełniona po brzegi rupieciami, nie nie wskazuje na to, aby w ciągu kilku ostatnich lat mogła być używana. Jak więc żyje ten człowiek? Obrazu dopełnia pierwszy z dwóch pokoi: nie posprzątane, kurz na meblach taki, że można złożyć swój podpis. Łóżko, lepiej nie mówić, sądząc, że nie inne posłanie miał pustelnik...

Mieszkanie to było niedawno malowane, ale ściany już brudne, popękane, osnuje pajęczyna. Dobrze przynajmniej, że w pokoju tym ciepło, piec kaflowy z wkładami elektrycznymi dobrze nagrany. W drugim, większym pokoju — nie napalone. Tu jednak widnieją, choć szyby także bardzo dawno nie oglądały wody i mydła. Przysięgam, że nie inną posłanie miał pustelnik...

Senior nie jadł jeszcze dziś śniadania. Mówi do nas tak:

— Zaraz sobie zrobię kaszę na mleku.

— A obiad?

— Przyniesie mi coś sąsiadka z dołu. Ludzie nie dadzą człowiekowi umrzeć z głodu...

Gdy tak rozmawiamy o zaspokajaniu najprymitywniejszych ludzkich potrzeb, spostrzegam na szafie szklany puchar. Na łańcuszku przytwierdzona jest blyszcząca płytka z napisem: *Cześć! Jubilatowi mgr Józefowi Kuttowi z okazji 90-lecia urodzin Zarząd Koła Rencistów i Emerytów Huty im. Lenina. Poniżej data — Kraków, 6 maja 1981.* Nie pasuje mi ten puchar i ta dedykacja do wszystkiego co wypelnia wnętrze tego pokoju. Ba, klóci się wyraźnie z tym przysięgającym obrazem.

Nie znam oczywiście całej, na pewno skomplikowanej sytuacji, w której żyje ten samotny człowiek. Nie wszystko mi powie. Faktem jest jednak, że własne mieszkanie to jeszcze nie wszystko. Żona, którą bardzo kochał i która się nim troskliwie opiekowała, zmarła przed trzema laty. Z dwóch synów żyje jeden, z dala zresztą od Krakowa — w Rudniku nad Sanem. Wykształcony, „złota rączka”, wszystko potrafi zrobić. Żyje jednak gdzie indziej.

— O, to depesza imieninowa: przysłała od syna Lecha 19 marca w moje imieniny. Zyczenia przesyła mi także Basia.

Kto to jest Basia, tego się nie dowiaduję, podobno jest zameldowana w tym mieszkaniu z Seniorem.

Czy ktoś z huty interesuje się nim, pomaga mu w życiu, załatwia najpotrzebniejsze sprawy? Okazuje się, że przychodzi pan Mieczysław Krokosz, był też ktoś z Ośrodka oglądać mieszkanie, obiecał pomoc i już się nie pojawił więcej.

— Malowanie załatwił krewni. Dzięki bardzo za pomoc udzieloną mi przez Organizację Związkową Emerytów i Rencistów, osobiście przez Jana Kłosa. Zapłacił 8 tys. złotych.

Odniesiony jest Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odniesiony „Budowlacy Nowej Huty”.

Lata pracy i działalności społecznej to były dobre lata. Chętnie je wspomina. Dzisiaj pozostało już tylko najskromniejsze bytowanie i los samotnika.

JACEK KRAG

JERZY DANIEK

wej Hu-
m. Leni-
dłyny za-
jej dziel-
szsze, są
to jest be-
żić pow-
kombi-
est No-
nstalacji

przed-
ym. Jej
kombina-
wstania
nia 1953
54 roku
biorstwo
Nowej
zawę na

budowie
Już w
biorstwie
em była
ię huty
hydro-
różnych
Doświad-
w po-
abywane
ernizacji
e całość
podjęcie
nki na-
innymi

owne w
rmaceu-
w Skar-
m. M.
m. Ko-
e Szeza-
skawina,
uta Ka-
bięktów
nia no-
najnow-

owy, na
Montin.
dzonym
przedsię-
wa ty-
Mon-
zemystu
nalnych,
w służby
tkowych
aniowie-
rest dla
krakow-
tutaj
derna-
młn zł-
rgetycz-
ciężkim,
nia kli-
pracowni-
przycz-
nych fa-
wacz in-
entylacji
istnienia
pracowni-
zyskując



W KRAJU

I ZA GRANICĄ

często po dwie specjalności podstawowe dla działalności Montinu — spawacza i montera instalacji energetycznych. Przez te trzydzieści lat opanowali pracownicy nowe technologie montażu, jak np. montaż kotłów metodą blokową, montaż przemysłowych wytwórni tlenu, montaż nowoczesnych instalacji klimatyzacyjnych. Ludzie opanowali spawanie w osłonie gazów szlachetnych, spawanie metali kolorowych i tworzyw sztucznych, spawanie stali austenitowych i wysoko stopowych.

Montin posiada zezwolenie nie tylko na montaż urządzeń, ale również na ich produkcję. Firma ma własne zakłady produkcji przemysłowej. Produkuje się tutaj zbiorniki ciśnieniowe, wymienniki ciepła, rury spawane o średnicy 500 — 4000 mm, rury żebrowe „Favir” i prefabrykaty wentylacyjne i klimatyzacyjne.

W chwili obecnej Montin zatrudnia 1800 osób. Bywało w przeszłości (spiętrzenie robot), że pracowało tu 2500 osób, ale teraz jest to niepotrzebne. Nadal pracuje grupa około 50 ludzi, którzy przez 30 lat pozostali wierni trudnemu zawodowi budowlanego montażowca. To oni swą postawą, pełną poświęcenia sprawom budownictwa i przedsiębiorstwa dają godny przykład młodszemu kolegom. Zdecydowana większość załogi to mężczyźni. Jednak także kobiety pełnią odpowiedzialne funkcje, zarówno w administracji, na stanowiskach inżyniersko-technicznych, jak też bezpośrednio w produkcji.

Najbardziej zasłużeni, najlepsi pracownicy mają możliwość pracy na budowach eksportowych. Trzeba przyznać, że dyrektor Adam Biegun i całe kierownictwo zakładu prowadzą w tym zakresie bardzo rozsądną i mądrą

politykę. Nikt z ulicy nie ma szans wyjazdu za granicę. W konfrontacji z najlepszymi firmami europejskimi montownicy słyną z rzetelności, wysokich kwalifikacji i umiejętności wykonywania najbardziej skomplikowanych zadań. Dowodem potwierdzającym te opinie są listy pochwalne od użytkowników obiektów wykonywanych przez Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych. Znak firmowy Montinu można spotkać w Wietnamie, Korei Północnej, Libii, Iraku, Kuwejcie, Tunezji, Czechosłowacji, NRD, RFN, Austrii i na Węgrzech. Obecnie pracownicy z Nowej Huty pracują w Austrii, NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech. Austria jest „największym rynkiem” dla Montinu. Na „eksporcie” nigdy nie przebywa więcej niż 25 procent załogi.

Wracając do kraju i do Nowej Huty — Montin zajmuje na terenie Legu 25 hektarów ziemi. Znajduje się tam zakład urządzeń ciśnieniowych, prefabrykatów instalacyjnych i konstrukcji stalowych oraz zakład wentylacji i klimatyzacji. Ten drugi jest całkowicie wyposażony w urządzenia austriackie, dzięki czemu jakość robót naszym nie różni się od zachodnioeuropejskiej.

O ponad dwóch lat Montin jest członkiem Zrzeszenia Instal. Wspólnie z innymi przedsiębiorstwami tej samej branży stara się rozwiązać trudne problemy ekonomiczne, techniczne i organizacyjne. Wiele troski kierownictwo zakładu poświęca swoim pracownikom. Niedawno kupiono w Kocmyrzowie 3,5 hektara ziemi, z przeznaczeniem na ogródki działkowe dla pracowników. Dostali je wszyscy, którzy mieli na to ochotę. Na jesieni roku ubiegłego zakończono przebudowę stołowych zakładów. Dla każdego zakładu, również dla Montinu, najważniejsze są sprawy mieszkaniowe pracowników. Wszyscy dobrze znamy obecny głód mieszkań. W tym roku rozpocznie się budowa przyzakładowego, rotacyjnego bloku na sto mieszkań. Warunkiem otrzymania mieszkania w tym bloku będzie posłanie kieszonki mieszkaniowej i oczekiwanie na mieszkanie spółdzielcze. Takie warunki wprowadzono po to, aby była ciągła rotacja. Przedsiębiorstwo dysponuje własnymi ośrodkami wczasowo-wypoczynkowymi w Rabce i Kaśnej, a także wykupuje miejsca wczasowe w najatrakcyjniejszych miejscowościach nadmorskich i górskich. Organizowane są także kolonie dla dzieci pracowników firmy.

JACEK KRAG

PROPONUJEMY

KINA

SWIT godz. 15.30 i 17.45 „Błękitny Grom” prod. USA, od 15 lat, godz. 20.00 „Przyspieszenie” prod. polskiej od 18 lat. SWIT mała sala godz. 15.00 i 17.00 „Sny i marzenia”, prod. polskiej, od 15 lat, godz. 19.00 „Rocky II” prod. USA, od 15 lat. SWIATOWID godz. 15.30, 17.30 i 19.30 „Spokojnie, to tylko awaria” prod. USA, od 15 lat.

TEATR LUDOWY

29 bm. godz. 17.00 — premiera bajki „Koziołek Matołek”, 30 i 31 bm. godz. 11.00 i 17.00 „Koziołek Matołek”, od 1 do 15 kwietnia br., teatr nieczynny.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

● 30-31 marca, godz. 10-18 — Kiermasz Sztuki Współczesnej — wystawa i sprzedaż
● 30 marca, godz. 11 — pokazy bałonowe, zorganizowane na zapleczu NCK.
● 3 kwietnia, godz. 13 — Miesiąc Pamięci Narodowej — prelekcja Stefana Fedorowicza z ZD ZBoWiD (dla młodzieży szkół licealnych).
● 4 kwietnia, godz. 11 — Miesiąc Pamięci Narodowej — prelekcja dla młodzieży szkół podstawowych.
● 1 kwietnia, godz. 18 — spotkanie z aktorem Starego Teatru, Jerzym Trelą.

OSRODEK KULTURY HIL (ul. Majakowskiego 2)

● 29 marca, godz. 18 — DKF „Kropka” — cykl „Dziecko — demon ekranu”.
● 2 kwietnia, godz. 18 i 20 — DKF „Kropka” — projekcja filmu amerykańskiego, w reż. Stanleya Kubricka.

KLUB KOMBATANTA (os. Górali 23)

● 1 kwietnia, godz. 17.30 — „Na ziemi mojej był Oświęcim” — inauguracja obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej, w programie: otwarcie wystawy fotograficznej Adama Respondek, opowieść i pokaz przeżyci Bolesława Jurka oraz montaż piosenek i piosenki obozowych w wykonaniu Krystyny Serusiówny i Tadeusza Malaka.
● 3 kwietnia, godz. 17.30 — „Świat — Polska — Ekonomia” — spotkanie z dr. Jerzym Hausnerem na temat „Strategia i bariery rozwoju gospodarczego Polski”.
● 4 kwietnia, godz. 17.30 — w rocznicę śmierci generała Karola Świerczewskiego — uroczysta wieczornica.

KLUB KUŹNIA (os. Złotego Wieku 14)

● 29 marca, godz. 15.30 — DKF dla dzieci — film „Hop i jest małopud”, prod. CSRS.
● 29 marca, godz. 18.30 — DKF dla dorosłych — film Piotra Szulkina „O bi, o ba”.
● 31 marca, godz. 11 — poranek filmowy dla najmłodszych.
● 31 marca, godz. 16 — projekcja bajki filmowej.
● 1 kwietnia, godz. 19 — klub Sadhaka — kurs jogi tybetańskiej, prowadzi Janusz Wielobób.
● 3 kwietnia, godz. 16.15 — kurs rock and rolla dla dzieci.
● 3 kwietnia, godz. 19 — aerobik dla panów.
● 4 kwietnia, godz. 17.30 — otwarty turniej brydża sportowego.

KLUB „SRÓDPOLE” (os. Na Wzgórzach 17a)

● biblioteka czynna w poniedziałki, czwartki i piątki, w godz. 14-19, oraz we wtorki, w godz. 9-15. W środę biblioteka jest nieczynna.
● bar kawowy czynny codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, w godz. 16-20.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI (Plac Centralny)

● Czytelnia — wystawa rękodzieła Klubów prasy i książki z Rudna Dolnego, Sierosławia i Górki Stogúńowskiej.
● Galeria — wystawa plakatu społeczno-politycznego pt. „Kraków, praca, pokój”.

SALON WYSTAWOWY TPSP (al. Róż 3)

● Do wczoraj czynna była wystawa rysunku i rzeźby dwóch autorów niemieckich — Thomasa Duttenhoefera i Siegfrieda Rischara. Od przyszłego tygodnia w salonie zmiana wystawy.

Komisja zagraniczna ZK ZSMP w działaniu

Krakowska organizacja młodzieżowa w swojej działalności nie ogranicza się jedynie do własnego podwórka. Mam na myśli udział krakowskiej ZSMP w wielu inicjatywach w naszym kraju, ale także kontakty zagraniczne. Do lipca 1981 roku współpraca zagraniczna Zarządu Krakowskiego ZSMP prowadzona była przez Radę Krakowską Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Rok 1981 był rokiem, kiedy budowano struktury zagranicznej ZSMP i powołano wówczas Komisję Zagraniczną Zarządu Krakowskiego. W jej skład wchodził przedstawiciel Plenum ZK, studenci i pracownicy wyższych uczelni oraz przedstawiciele poszczególnych dzielnic.

Wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku spowodowało konieczność dostosowania zamierzeń w działalności zagranicznej do możliwości wynikających z panującej w tym okresie sytuacji na arenie międzynarodowej. Jedynym partnerem, z którym w roku 1982 Zarząd Krakowski utrzymywał współpracę była Rada Okręgowa Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) w Lipsku. Współpraca sprowadzała się do wymiany delegacji oficjalnych i informacji o działalności związków młodzieży. Przeprowadzone także rozmowy z przedstawicielami Socjalistycznego Związku Młodzieży w Bratysławie.

W roku 1981 udało się wznowić kontakty z młodzieżą Norymbergi. Wymieniono grupy seminaryjne z Okręgową Radą Młodzieży w Norymberdze. Forma tej współpracy zachowana jest do dzisiaj i cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży obu miast.

Ożywienie kontaktów zagranicznych nastąpiło w 1983 roku. Właśnie wtedy wznowiono współpracę z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży w Kijowie. Zwrócono uwagę na potrzebę rozszerzenia współpracy ideologicznej i wymiany pomiędzy organizacjami zakładowymi.

W tym samym roku przedstawiciel Krakowskiej Komisji Zagranicznej uczestniczył w Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju w Pradze, w posiedzeniu Komisji Europy i Ameryki

Północnej SFMD w Budapeszcie oraz w seminarium „Młodzież dla pokoju przeciwko zbrojeniom i wojnie nuklearnej”.

Ostatni rok (1984) minicnej kadencji przyniósł pełniejszy rozwój współpracy zagranicznej z krajami socjalistycznymi oraz kontynuację kontaktów z młodzieżą z Norymbergą. Krakowska Organizacja ZSMP uczestniczy w realizacji wieloletnich umów zawartych z Wolną Młodzieżą Niemiecką w NRD, Socjalistycznym Związkiem Młodzieży w CSRS, z Dymitrowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży w Bułgarii i Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży w ZSRR.

W kontaktach z miastami bratnimi najlepiej rozwija się współpraca z Radą Okręgową FDJ z Lipska. Regularnie wymieniane są delegacje, uczestniczące w większych imprezach m. in. w Targach Młodych Mistrzów Jutra w Lipsku, w Feriach Zimowych dla młodzieży wiejskiej w Heubach, w biegach na orientację III Pucharu Wawelu w Krakowie i Dniach Lipska w naszym mieście. W grudniu ubiegłego roku podpisano umowę pomiędzy Radą Okręgową FDJ w Lipsku i Zarządem Krakowskim ZSMP o wzajemnej współpracy na rok 1985.

Inną formą współpracy zagranicznej jest wymiana obozów pracy i wypoczynku dla młodzieży szkolnej i studentów. W roku 1984 skorzystało z niej ponad 1000 członków krakowskiej organizacji młodzieżowej.

Trwają już teraz przygotowania do XII Festiwalu Młodzieży i Studentów — Moskwa 1985. Oczywiście myślą o tym także młodzieżowcy w Krakowie i pilnie przygotowują się do tej bardzo ważnej imprezy. (K)

NARADA W NCK

Dzisiaj, 29 marca, odbędzie się w Nowohuckim Centrum Kultury narada rejonowa delegatów na IV Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, zorganizowana z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego ZSMP. Narada rozpocznie się o godz. 11.

PIĄTEK 29 marca

PROGRAM I

16.25 Program dnia i Dziennik TV
16.30 Dla młodych widzów: Majsterklepka
16.55 Piątek z Pankracym
17.20 Dziennik TV
17.30 Spotkanie z pisarzem: Eustachy Ryński
18.00 Bez próby: Oset-85
19.00 Dobranoc: Sąsiedzi
19.10 Nie tylko dla wędkarzy
19.30 Dziennik TV
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Młodzik” (2) film fab. prod. ZSRR
21.40 Dziennik TV — komentarze
22.05 Proponujemy, zapraszamy
22.15 Swego nie znacie: Karol Szymanowski
23.00 Dziennik TV — wiadomości

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Oferta nauki polskiej: Proszę trochę ciszej
17.30 Aut — magazyn reporterów sportowych
18.00 Ekonomia na co dzień: RWPG
18.30 Kronika krakowska
19.00 Rosyjskie romanse — śpiewa Irina Bogaczowa
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik TV
20.00 Galerie świata: Muzeum Antropologiczne w Meksyku (2) film dok. prod. RFN
20.30 Bravo — przegląd najciekawszych wydarzeń artystycznych z dziedziny rozrywki
21.15 Dziennik TV — wydarzenia i telefon Dwójki
21.30 „Pod niebieską flagą” — o Lidse Narodów
22.00 „Olbierz” (1) — film fab. prod. USA
23.35 Rozmowy intymne: O paniach bez panów
24.00 Dziennik TV

SOBOTA 30 marca

PROGRAM I

9.00 Sobótka i film prod. hiszpańskiej „Don Kichot z Mancy”
10.30 Dziennik TV
10.40 Historia dramatu polskiego: Jerzy Stefan Stawiński — „Godzina szczytu”
11.55 Podróż bez biletu — „Wanna” film prod. bulg.
12.25 Krag — magazyn harcerzy
13.25 Poradnik rolniczy
13.55 Z Polski rodem — magazyn polonijny
14.25 Program dnia

14.30 Zdrowie: wojskowy program publicystyczny
15.00 Dziennik TV
15.10 Telewizyjna lista przebojów
15.40 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
16.10 Film fabularny
17.30 Studio sport
18.10 Losowanie dużego lotka
18.20 Pegaz — magazyn kulturalny
19.00 Dobranoc: Bolek i Lolek
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik TV
20.00 „Avanti” — film prod. USA
22.20 Czas — magazyn publicystyczny
22.50 Dziennik TV
23.00 Wiadomości sportowe
23.15 Telewizyjny music-hall

Weekend z TV

23.55 Kino nocne: „Sprawa Bahmeier” film prod. RFN

PROGRAM II

11.10 Czym żyje Wybrzeże
11.30 Wybrzeże dziś i jutro (1)
11.50 Filharmonia Dwójki: Jan Sebastian Bach
12.20 Od soboty do soboty — informator kulturalny
12.40 1500 sekund wielkiego sportu
13.05 Zespół „Dom” przedstawia program dla dzieci
14.30 Videoteka
15.00 Wybrzeże dziś i jutro (2)
15.20 Studio Sport: Hokejowe mistrzostwa świata grupy B: Japonia — Polska
15.55 Ze sztuką na ty
17.20 Kiedy cię okradną (1) — program publicystyczny
17.35 „Zyjąca planeta” odc. 4 — film dok. prod. ang.
18.30 Kronika krakowska
19.00 Oblicza świata
19.30 Dziennik TV — (dla niesłyszących)
20.00 Kiedy cię okradną (2)
20.25 Bis na bis
21.25 Tydzień w polityce
21.35 Godzina z Iga Cembrzyńską
22.25 Dziennik TV — wiadomości
22.30 Literatura i ekran: Królowie przełkci: „Król z żelaza” (1) — film historyczny prod. franc.
23.25 Galeria Dwójki

NIEDZIELA 31 marca

PROGRAM I

8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — magazyn rolniczy
9.00 Teleranek i film prod. angielskiej „Jack Vincent — przemysłnik”

GŁOS MŁODYCH

10.30 Dziennik TV
10.35 „Decydujący front” — film dok. prod. ZSRR
11.25 Estrada folkloru
11.40 Siedem anten
12.35 Kraj za miastem — publicystyka rolna
13.00 Telewizyjny koncert życzeń
13.30 Teatr dla dzieci: Kornel Makuszyński — „Krawiec Niteczka”
14.15 Program publicystyczny
15.00 Dziennik TV
15.10 Tam, gdzie rośnie wanilia (9)
15.55 W starym kinie: „Każdemu wolno kochać” polski film archiwalny
17.25 Studio sport
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: D'Artagnan i trzej muskietierowie
19.30 Dziennik TV
20.00 „Ludwig” (3) film historyczny prod. włoskiej
20.50 Ludzie i zdarzenia
22.20 Dziennik TV — wiadomości
22.25 Przegląd piosenki aktorskiej Wrocław-85

PROGRAM II

9.40 „Ludwig” (3) film hist. prod. włoskiej (dla niesłyszących)
10.30 Krótkofalowcy — wojskowy program publicystyczny
11.00 Dziennik TV
11.10 Lokalny koncert życzeń
11.40 Sport w Dwójce
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Grać Chopina: Polscy kandydaci na konkurs chopinowski — Mariola Cieniawa
12.25 Sport w Dwójce
13.25 Grać Chopina: (2) — Wojciech Szewczyk
13.35 Kafejedoskop filmowy „Kino-Okno”
14.35 Grać Chopina: (3) — Edward Wołanin
14.50 Film prod. NRD „Gołębiarka”
15.55 Grać Chopina: (4) Krzysztof Jabłoński
16.05 Jutro poniedziałek — magazyn codziennych spraw rodzinnych
16.35 Sport w Dwójce
17.20 Muzyczny relaks
17.30 „Wagner” (5) film biograf. ang. wek. NBF
18.25 Sport w Dwójce
19.00 Wywiady Ireny Dziedzie
19.30 Dziennik TV — (dla niesłyszących)
20.00 Sport w Dwójce
21.30 Grać Chopina: (5) Kornelia Ogórkówna
21.40 Dziennik TV
21.45 „Saga rodu Palliserów” (9) film prod. ang.
22.35 Grać Chopina: (6) Joanna Domańska



SPECJALNIE DLA „GŁOSU NOWEJ HUTY”

Rozpoczęty niedawno nowy 1985 rok, zakończy jednakże, radziecką pięcioletkę. Podstawowe jej zadanie — realizację programów socjalnych — trudno jeszcze podsumowywać, ale już dziś, na podstawie wyników czterech zakończonych lat i planu na ostatni rok, można stwierdzić, iż większość programów będzie zrealizowana. — Dotyczy to zwiększenia funduszy spożycia zbiorowego, budowy domów mieszkalnych, szkół, szpitali, klinik, przedszkoli i żłobków — podkreślił KONSTANTIN CZERNIENKO, w swym wystąpieniu na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR. — W 1985 roku realne dochody ludności wzrosną o 3,3%, co zna-

czy. Dlatego też, na wsi szybkim tempem rozwija się budowa mieszkań, dróg, szkół, szpitali, sklepów, placówek usługowych. Przyspieszony wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności wiejskiej, podwyższenie prestiżu pracy rolnika, doprowadziły do tego, że odpływ ludności wiejskiej do miast został zahamowany. Jest to niezwykle pozytywne zjawisko.

Należy podkreślić, że poziom zadań planu pięcioletniego osiąga już wiele gałęzi gospodarki. Przede wszystkim chodzi tu o przemysł wydobywczy, ZSRR wyprzedził USA i wysunął się na 1 miejsce w świecie. W 1985 roku,

dukcji rolnej oraz 9,5% przyrostu produkcji przemysłowej dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Zakłada się opanowanie produkcji 4,2 tys. nowych rodzajów maszyn, urządzeń, materiałów, uruchomienie ok. 300 zautomatyzowanych systemów sterowania procesami technologicznymi, istotne podniesienie poziomu komputeryzacji.

Ogólnie rzecz biorąc, nie jesteśmy jednak zadowoleni z tempa wprowadzania do produkcji najnowszych osiągnięć rewolucji naukowo-technicznej. ZSRR, który dysponuje największym w świecie potencjałem naukowo-technicznym, wykorzystuje ten potencjał jeszcze niedostatecznie efektywnie.

GOSPODARKA RADZIECKA NA FINISZU 5 LATKI

cznie przewyższa średni wskaźnik wzrostu w ciągu ostatnich 4 lat.

Bieżąca pięcioletka nie była łatwa dla gospodarki narodowej ZSRR, trzy susze, w latach 1981, 1983 i 1984 negatywnie wpłynęły na tempo i rytm jej rozwoju. Aktualna, napięta sytuacja międzynarodowa, powoduje konieczność podnoszenia dodatkowych kosztów na cele obronności kraju. Obniżył się znacznie przyrost zasobów siły roboczej. Stale wzrastają koszty energii i surowców. Tak więc problemów nie brakuje. Niemniej w tych trudnych warunkach, ZSRR nadal koncentruje się na dalszym podnoszeniu poziomu życia narodu, na realizacji programów socjalnych.

Jedną z cech charakterystycznych XI pięcioletki jest zbliżenie poziomów dochodów ludności miast i wsi. W roku 1985, materialne warunki życia w mieście i na wsi, praktycznie zrównają się ze sobą. Jest to jedno z największych naszych osiągnięć. Do tego celu dążyliśmy przez wiele lat.

Mimo to, nasza wieś ciągle jeszcze znacznie ustępuje miastu pod względem socjalno-kulturalnych warunków

wydobyć gazu w ZSRR osiągnie 632,5 miliarda metrów sześciennych (tysiąc metrów sześciennych gazu jest w przybliżeniu ekwiwalentem tony ropy naftowej). Dynamicznie rozwija się również radziecki przemysł maszynowy, przede wszystkim zaś produkcja maszyn cyfrowych, obrabiarek sterowanych komputerowo, zautomatyzowanych urządzeń i narzędzi.

W XI pięcioletce pierwsze, ale za to pewne kroki poczyniła nowa gałąź przemysłu — przemysł budowy robotów. Do końca 1985 r., w zakładach pracy, zostanie wprowadzonych 40 tys. robotów. W XII zaś pięcioletce ich produkcję planuje się zwiększyć o dalsze 100 tys. sztuk, a więc o liczbę robotów, jaka dziś funkcjonuje na całym świecie.

W ostatnim czasie, w radzieckiej gospodarce zarysował się zdecydowany zwrot ku intensyfikacji produkcji. Stawka na jakościowe czynniki wzrostu, w oparciu o przyspieszenie tempa postępu naukowo-technicznego, to cecha charakterystyczna narodowego planu gospodarczego na rok 1985.

Plan przewiduje uzyskanie praktycznie całego przyrostu dochodu narodowego i pro-

Jednym z najbardziej aktualnych zadań naszego rozwoju gospodarczego, jest zwiększenie efektywności wykorzystania zasobów. Obniżenie materiałochłonności produkcji o 1%, powoduje zwiększenie dochodu narodowego o 4 miliardy rubli. Dziś już, wiele zakładów, po podliczeniu swych możliwości, dąży do tego, by w 1985 roku, 2 dni przepracować, wykorzystując zaszczerdzone materiały, paliwa itp... Uzyskanie dzięki temu, wcale niebagatelne środki, będą przeznaczone na cele socjalne, zwłaszcza zaś na ochronę zdrowia.

Na zakończenie warto podkreślić, że w XI pięcioletce niezwykle dynamicznie rozwija się radziecki handel zagraniczny. Dziś ZSRR handluje ze 144 krajami, przy czym głównymi naszymi partnerami są kraje RWPG. Pomysłnie rozwija się również współpraca naukowo-techniczna i gospodarcza ZSRR z krajami Zachodu, i z młodymi, niezależnymi państwami. ZSRR konsekwentnie opowiada się za dalszym rozszerzeniem i pogłębieniem takiej współpracy, w interesie umocnienia pokoju i przyjaźni pomiędzy narodami.

GIENNADIJ PISARIEWSKI

CIEKAWOSTKI Z KRAJU RAD

POPULARNOŚĆ FESTIWALU „ROSYJSKA ZIMA”

„Rosyjska zima” — taką nazwę nosi wielki festiwal sztuki, który tradycyjnie odbywa się w Moskwie na przełomie starego i nowego roku. Ostatni festiwal był już 21. z kolei i potwierdził ogromną popularność zarówno wśród widzów miejscowej, jak również wśród wielu gości zagranicznych (tym razem było to 40 tys. turystów z ponad 50 krajów), specjalnie przybyłych na spotkanie z radziecką sztuką.

W dniach festiwalu zademonstrowały swój kunszt najlepsze moskiewskie zespoły operowe, baletowe, dramatyczne, muzyczne, taneczne oraz soliści o światowej renomie.

Oto tylko niektóre spośród gwiazd, które blyszczały na firmamencie tegorocznego festiwalu: artyści baletu Maja Pliśkajka i Jekatierina Maksimowa, Nadieżda Pawłowa i Natalia Biessmiertnowa, Władimir Wasiljew i Władimir Gorodiejew, śpiewacy — Jelena Obraczowa i Irina Archipowa, Jewgienij Niestierienko i Władimir Atlantow, pianista Swiatosław Richter, dyrygent Jewgienij Swietlanow... Widzowie mieli okazję podziwiać w czasie spektakli teatralnych całą plejadę utalentowanych aktorów oraz zapoznać się z pracą wybitnych reżyserów.

Na scenach najlepszych stołecznych teatrów i sal koncertowych zaprezentowano zarówno klasykę, jak i współczesność wraz z szeregiem ciekawych premier. (APN)

ILE NOWYCH MIEJSC PRACY POWSTANIE W ZSRR W ROKU 1985?

W ZSRR bezrobocie zostało zlikwidowane już ponad pół wieku temu. Od tego czasu obserwuje się pełne zatrudnienie ludności w wieku produkcyjnym. Co więcej, coraz mocniej daje o sobie znać problem ostrego deficytu rąk do pracy. Dzisiaj w gospodarce narodowej kraju zatrudnionych jest 137 milionów osób, natomiast 2 miliony miejsc pracy czeka na obsadę. W ciągu bieżącego roku w Związku Radzieckim zostanie stworzone jeszcze ponad 2 miliony nowych miejsc pracy — głównie we wschodnich regionach kraju. W tym samym czasie pewna liczba pracowników odejdzie na emeryturę, w sumie więc gospodarka narodowa będzie potrzebowała jeszcze ponad 6 milionów osób.

Co w związku z tym przewiduje plan rozwoju społeczno-gospodarczego na rok 1985?

Szkoły zawodowe opuszczą 2,6 mln wykwalifikowanych robotników. Wyższe uczelnie i technika dadzą gospodarce 2,1 mln specjalistów. Do pracy w gospodarce narodowej przyjdzie znaczna część absolwentów ogólnokształcących szkół średnich. Wszystko to nie wystarczy jednak na pokrycie istniejącego zapotrzebowania. Rozwiązania tego problemu ekonomicznie upatrują głównie w zwiększeniu wydajności pracy na bazie postępu naukowo-technicznego, dzięki maksymalnej automatyzacji procesów produkcyjnych. Zakłada się, że automatyzacja pozwoli na zwolnienie ok. 800 tys. osób, przy czym 400 tys. osób nie będzie musiało wykonywać ciężkiej pracy fizycznej. Plan przewiduje przekwalifikowanie tych pracowników na nowe, bardziej nowoczesne zawody, potrzebne gospodarce narodowej. Obniży to liczbę „vacatów” do 1,5 mln miejsc pracy, a taki poziom uważa się za dopuszczalny. Nie wpływa on w sposób zauważalny na tempo rozwoju przemysłowego, gwarantując jednocześnie realizację konstytucyjnego prawa obywateli do pracy, wyboru zawodu zgodnie z zainteresowaniami i zdolnościami. (APN)

ODKRYCIE W DZIEDZINIE AERODYNAMIKI

Uczni radzieccy znaleźli odpowiedź na pytanie, w jaki sposób gina meteoryty wchodzące w atmosferę z prędkościami kosmicznymi. Udało im się poznać mechanizm rozkładu ciała o złożonej budowie, poruszającego się z ogromną prędkością w atmosferze planety oraz obliczyć powstające wokół niego prądy powietrzne.

Z występowaniem niezwyklej właściwości powietrza specjaliści spotkali się w momencie rozpoczęcia lotów ponaddźwiękowych. Przy dużych prędkościach wokół poruszającego się ciała powstają wiry powietrzne i tzw. prądy odrywane, kiedy to od powierzchni ciała odrywają się wiry i strumienie o różnej konfiguracji. Prądy odrywane i wywoływane przez nie negatywne skutki, już dawno zostały zbadane przez naukowców. Jednakże do niedawna uważano, że podczas ruchu ponaddźwiękowego ciało złożonych w strzechach wgnębień lub poza ciałem tworzą się tzw. „strefy zastoju”, gdzie nie „szybkiego” się nie dzieje.

Ty trzech chłopców wywodzi się z rozbitej rodziny. Najstarszy Janusz ma czternaście lat, Paweł dwanaście, a Leszek zaledwie dziesięć. Wychowuje ich matka, która od czasu do czasu musi się leczyć w Koberżynie. Chłopcy — jak to wszystkie dzieci w ich wieku — chcieliby coś mieć, a więc i może jakieś studejce, i parę groszy na flippery i rower. A w domu groza nie było bo i skąd. Kiedy więc zapytali matkę, czy nie dałaby trochę pieniędzy na rower, ta powiedziała, że przecież mają tyle okazji, by codziennie przynieść coś do domu, więc jak sobie zbiorą trochę pieniędzy to im wtedy kupi rower. Chłopcy posłuchali matki i poszli w miasto. Najpierw zaczęli się interesować pozostawionymi rowerami. Potem zaś wpadli na genialny według nich sposób: zupełnie przypadkowo dobrali się do jednej, z pozostawionych przed domem, taksówki. W środku znaleźli prawdziwy skarb, aż im się w główkach zaczęło. Poza drobniarzami w kasetce było aż czterdzieści dwa tysiące złotych.

Od tamtego czasu zaczęli specjalizować się w ograbianiu taksówek. Postanowili dobrać do swojego grona jeszcze innych rówieśników. W urozmaicony sposób dokonywali kradzieży przeważnie wtedy, gdy właściciele zmęczeni wycieczkami w domu. Wewnątrz pojazdów znajdowali przeróżne rzeczy. Czasem upadło im trochę grosza, pozostawionego bez troski w taksówce. Najgorzej zaś obchodzili się z

Z kroniki milicyjnej

„Trzej muskieterowie”

dokumentami, które przy okazji zabierali. Po prostu wszystko natychmiast palili.

Terenem działania tej prawie dziesięcioosobowej bandy młodocianych złodziejaszków było przeważnie Centrum B. Stąd się też wywodzili i tam dokonywali włamań.

Wszyscy chłopcy, którzy maczali palce w tych drobnych kradzieżach, mieli spore kłopoty w kołach, do których uczęszczali. Wiadomo, że były wagary, ale i dwójce. Najsmutniejsze zaś jest to, że skradzione rzeczy chłopcy przynosili do swoich domów, a rodzice musieli wiedzieć, że są to podejrzone rzeczy. Nikomu jednak nie przyszło do głowy, by się bliżej sprawie przyjrzeć. Młodociana banda grasowała bezkarnie przez pierwsze dwa miesiące tego roku. Na jej czele stał najstarszy z

braci D. Janusz, aż do chwili, kiedy to zainteresował się ich działalnością siedemnastoletni Andrzej, który co dopiero powrócił z poprawczaka. On też mając spore doświadczenie w kradzieżach zaczął ich właściwie przygotowywać do złodziejskiego fachu.

Jak wyliczono na milicji, okradli 45 samochodów, głównie taksówek. Możliwe, że mają więcej na swoim koncie, ale tyle było zgłoszeń. Po przejęciu młodocianego gangu przez Andrzeja W. zaczęło rozglądać się także za innymi okazjami, które mogłyby przynieść trochę łupu. Interesowano się pijanymi i jeśli tylko nadarzyła się jakaś okazja, przystępowano do działania. Kiedyś chłopcy zobaczyli na ulicy mocno pijanego starszego faceta, który z trudem dźwigał teczkę. Podleciało dwóch do niego i przymilając się powiedzieli, że pomogą mu dojść do domu. Jeden z grzesznych chłopców wziął nawet od gościa teczkę, by użyć mu trochę. Uradowany facet, zaskoczony grzecznością chłopców, oddał im teczkę.

Finał przedstawia się następująco: najstarszy z nich siedzi, trzech braci D. znajduje się w Pogotowiu Opiekunich, a kilku chłopców otrzymało kuratorską opiekę... MAR.-JAN

(B) Jak poinformował nas DUSW w Nowej Hucie, sprawca wyrafinowanych kradzieży o których pisaliśmy w ubiegłym tygodniu — został ujęty. W najbliższym czasie wrócimy do tego tematu podając bliższe dane.

Uchodzi za jednego z najciekawszych i najoryginalniejszych gitarzystów młodego pokolenia. Jest wirtuozem w grze na tym instrumencie. Należy do pionierów posługujących się syntezatorem gitarowym. Jego dyskografia liczy dziesięć albumów (wszystkie dla firmy ECM), z których większość pretendowała do słynnej nagrody Grammy Award. Dwie jego płyty — „Offtrap” (1983) i „Travels” (1984) zdobyły tę nagrodę.

PAT METHENY, bo o nim tu mowa, jest cudownym dzieckiem gitary. Jego sukces w kreowaniu muzyki subtelnych i złożonych tekstur jest funkcją jego pisania, a świeżość brzmienia jego grupy, jako całości, jest specjalnie inspirowana współpracą z pianistą Lyle Maysem — tak pisał recenzent z „Down Beat”. Dziennikarz z „The New York Times” dodaje: wyłącza

„WIATR W DRZEWACH NIEBA”

Ma to, że Metheny doszedł do wniosku, że świat nie potrzebuje jeszcze jednego szybkiego gitarzysty. Jest dość szybki, by nie opierać swego stylu na szybkości i pokazuje przede wszystkim odróżnialny styl gitarowy. Wystąpienia Metheny'ego sugerują, że młodzi muzycy nadal mogą znaleźć wyściele z jazz-rockowego trzęsawiska, które pochłonięło wielu.

Metheny współpracował z wieloma wielkimi i uznanymi muzykami, jednak największą sławę i rozgłos przyniosły mu nagrania dokonane pod szyldem Pat Metheny Group. Jego drugi w kolejności album został zrealizowany z instrumentalistami, którzy na stałe zadomowili się w Pat Metheny Group. Na tej właśnie płycie pojawił się po raz pierwszy pianista Lyle Mays, późniejszy kompozytorski partner lidera grupy.

Pat Metheny ma także na swym koncie wiele minut muzyki filmowej. Niedawno, razem z Maysem napisał wszystkie tematy do filmu Johna Schlesingera „The Falcon and the Snowman”. Utwór przewodni, do którego słowa napisał David Bowie ukazał się w lutym na singlu firmowanym wspólnie przez Bowiego i Pat Metheny Group. Jego tytuł to „This is not America”. Cały czas utrzymuje się na szczycie list przebojów. Wielu fachowców próbowało zdefiniować niepowtarzalny styl artysty Pat Metheny'ego, by z reguły dochodziło do wniosku, że jest on geniuszem gitary. Recenzent pisma muzycznego „Rolling Stone” twierdzi: „Pat Metheny brzmi jak niebiański wiatr muskający liście drzew”.

4 kwietnia, w czwartek, o godz. 19, w hali Wisły, będziemy mieli okazję zobaczyć i usłyszeć tego wspaniałego muzyka. Na scenie obok niego staną: Lyle Mays — instrumenty klawiszowe, Steve Rodby — gitara basowa, Paul Wertico — perkusja, Pedro Aznar — instrumenty perkusyjne.

JACEK KRĄG

Rock Top '84

GRUPA ROCKOWA

1. Maanam
2. Dżem
3. Budka Suflera

PIosenkarka

1. Kora
2. Mariyna Jakubowicz
3. Małgorzata Ostrowska

PIosenkarz

1. Krzysztof Cugowski
2. Ryszard Riedel
3. Jorgos Skolias

KOMPOZYTOR

1. Marek Jackowski
2. Romuald Lipke
3. Grzegorz Ciechowski

MUZYK ROKU

1. Marek Jackowski
2. Ireneusz Dudek
3. Zbigniew Holdys

AUTOR TEKSTÓW

1. Kora
2. Jacek Skubikowski
3. Andrzej Mogielański

Poczta „Pogłosów”

Niedawno napisała do nas Renata Wasowicz, jak nam się wydaje bardzo miła, młoda osoba, która szaleje na punkcie Lady Pank. Proszę o adres fan klubu tego zespołu. Renato, taki fan club jest w Nowej Hucie; jego adres: Klub „Tubakiera” ZPT, al. Planu 6-Letniego 152, tel. 44-73-33, wewnątrz 260. Możesz napisać lub pójść osobiście. Właśnie tam dowiesz się wszystkiego, co cię tak bardzo interesuje.

UWAGA!

Już niedługo, 13 kwietnia, w sobotę, wystąpią w Krakowie „Waly Jagiellońskie”. Koncert odbędzie się w hali „Korony”, o godz. 17 i 19.30. PSJ Kraków, zaprasza na „Show '85” w wykonaniu „Wali Jagiellońskich”.

Wyróżnienie dla ZPiT „NOWA HUTA”

W dniach 28 kwietnia — 10 maja odbędzie się III Międzynarodowy Festiwal Amatorskiego Ruchu Artystycznego Krajów Socjalistycznych. W tym roku impreza zostanie przeprowadzona w ramach obchodów 40. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Koncepcja zorganizowania Festiwalu podkreśla pogłębienie się przyjaźni i współpracy między narodami krajów socjalistycznych, ich wzajemną pomoc i walkę o utrzymanie pokoju. Pod tymi hasłami przebiegać będzie sztafeta pokoju i przyjaźni, której poszczególne imprezy nawiązując do inauguracyjnego koncertu galowego Festiwalu w Berlinie, odby-

wać się będą na obszarze Polski, NRD i Czechosłowacji (Berlin — Poznań — Drezno — Usti nad Labą).

Do udziału w tegorocznym Festiwalu zaproszono Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta” z Nowohuckiego Centrum Kultury. Jest to bardzo duże wyróżnienie. 1 maja „Nowa Huta” będzie miała koncert w Berlinie, transmitowany przez niemiecką telewizję. 3

maja wystąpią w Kostrzynie, a 4 maja na koncercie galowym w sali widowiskowo-sportowej „Arena” w Poznaniu. 9 maja planowany jest występ w Teatrze im. Zdenka Nejedlego w Usti nad Labą. Zespół będzie również uczestniczył w licznych spotkaniach, manifestacjach i wieczorach przyjaźni. Kierownictwo artystyczne „wyprawy” powierzone Anatolowi Kocyłowskiemu, a w skład ekipy wejdzie także I sekretarz KD PZPR Zdzisław Kosiński.

(K)

MÓWIMY PO POLSKU

O czasowniku zabezpieczać pisałem w „Mówimy po polsku” mniej więcej przed rokiem. Próbowałem wówczas wyjaśnić jego właściwe znaczenie i przestrzegałem przed błędnym posługiwaniem się nim wszędzie tam, gdzie konieczne jest użycie czasowników zapewnić, zaspokoić, zagwarantować.

Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że czasownika zabezpieczać w błędnym znaczeniu używa coraz większa liczba Polaków. Już nie tylko posługują się nim urzędnicy, działacze państwowi i społeczni, inżynierowie, lekarze,

zabezpieczać. W żadnym wypadku nie wolno się nim posługiwać w znaczeniu: zapewnić, zagwarantować, zaspokajać, zaspokoić.

Nie wolno więc powiedzieć: Kolej zabezpiecza miasto dostawy (zamiast: ZAPEWNIĄ dostawy). Ośrodek kultury zabezpiecza potrzeby kulturalne pracowników HiL (zamiast: ZASPOKAJA potrzeby).

Walcownia otrzymała środki na zabezpieczenie ciągłości produkcji (zamiast: NA ZAPEWNIENIE, NA ZAGWARTOWANIE PRODUKCJI). Kombinat zabezpieczy realizację zadań (zamiast: ZAPEWNI, ZAGWARTUJE realizację zadań).

Niedawno dyrektor ds. pracowników kombinatu HiL powołał specjalny Zespół ds. Zabezpieczenia Dyscypliny Pracy. Nie wiem, kto jest

Jeszcze raz o zabezpieczaniu

dziennikarzem, ale również zwykli obywatele rozmawiając ze sobą na co dzień. To właśnie sprawia, że dzisiaj powracam raz jeszcze (już chyba ostatni raz!) do wyjaśnienia tego poważnego już problemu językowego.

Czasownik zabezpieczać ma w języku polskim dwa podstawowe znaczenia:

- ochronić, osłonić przed kradzieżą;
- rozbroić, uczynić nie zagrażającym.

Powiemy więc poprawnie: Waly ZABEZPIECZAJĄ nisko położone tereny przed powodzią; Kłódka ZABEZPIECZA szafę; Krait ZABEZPIECZAŁ pomieszczenie przed włamaniem; ZABEZPIECZONO stary zamek przed zniszczeniem; NIE ZABEZPIECZONO koła parowego i nastąpiło uszkodzenie; W magazynie broni znajdują się ZABEZPIECZONE karabiny. Można także ZABEZPIECZAĆ drzwi słomą, okna watą, schody podmurówką i ZABEZPIECZYĆ sumę, pożyczkę na hipotecę, na majątku.

Na tym jednak wyczerpują się wszystkie możliwości używania w polszczyźnie czasownika

twórcą pięknej nazwy zespołu, ale mamy tu właśnie do czynienia z klasycznym przykładem błędnego użycia czasownika zabezpieczać. Zespół — jak mi wiadomo — ma czuwać nad przestrzeganiem dyscypliny pracy przez wszystkich pracowników kombinatu, nie chodzi więc na pewno o zabezpieczenie jej w sensie ochraniać przed nierzetelnymi pracownikami, ale raczej o zapewnienie, zagwarantowanie wymaganego stanu dyscypliny w zakładzie. A czy nie prościej byłoby mówić po prostu: Zespół ds. Dyscypliny Pracy?

Zapamiętajmy więc, że:

— ZABEZPIECZYĆ można mieszkanie przed złodziejami, żywność przed zepsuciem, karabin przed wystrzeleniem

— Realizację produkcji, potrzeby mieszkańców, środki na finansowe na inwestycje, zakład w maszynie, zawsze się bądź, ZAPEWNIĄ, ZAGWARTUJE, bądź ZASPOKAJA, bądź ZAOPATRUJE...

MACIEJ MALINOWSKI

O niedawna w repertuarze Teatru Ludowego znajduje się „Mileczenie” Romana Brandstaettera. Sztukę reżyserował Wacław Janowski, a scenografia jest autorstwa Tadeusza Smoliczkiego.

Słów kilka o autorze. Urodził się w 1906 roku w Tarnowie, w rodzinie żydowskiej o głębokich tradycjach kuli-

no w 1957 r.), towarzyszyły rozgłos, protesty, dyskusje.

Zewnętrzna intryga sztuki wygląda pozornie bardzo prosto: bohater pozostawiony zostaje wobec krzywdy drugiego człowieka i udziela mu pomocy — to znaczy ukrywa przyjaciela uciekającego przed UB. Wydaje się więc, że poświęcenie zostało dokonane. Ale istota sprawy — pisze Joanna Godlewska (Dialog

pisarz. Chce milczeć! Chce nie patrzeć! Chce nie słyszeć! A zło tworzy się i wzrasta w działaniu ślepych, przy akompaniamencie milczenia tych, którzy widzą.

W „Mileczeniu” bardzo ostro zarysowana jest tragiczna droga, która prowadzi czyste, szlachetne intencje do ubóstwa w historycznej rzeczywistości. Ksawery skazany jest na niegodę ze sobą, na

„MILCZENIE” Brandstaettera

turalnych i literackich. Karierę pisarską rozpoczął jeszcze podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako przełomowy okres swego życia, określa pisarz pobyt podczas wojny w Palestynie. Po powrocie do kraju, w latach 1948—49, był kierownikiem literackim Teatru Polskiego w Poznaniu.

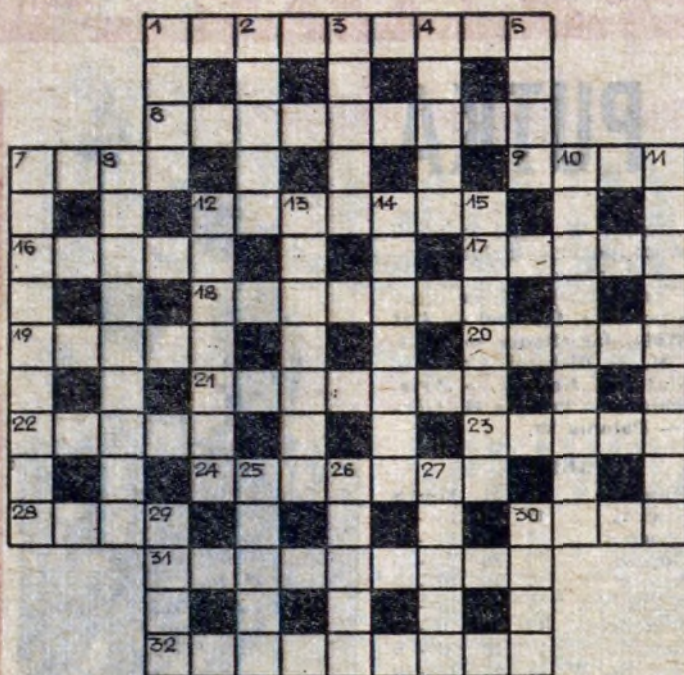
„Mileczenie” grano w 73 teatrach Europy, Australii i obu Ameryk. Pojawieniu się „Mileczenia” (sztukę wyda-

1983 nr 11) — polega na tym, że jest to poświęcenie niejako zastępcze, pokrywające brak czynu większego. Bohater, Ksawery, jest komunistą, był walczącym komunistą, i — od pewnego momentu — współtwórcą sytuacji, w której teraz jego niewinny, jak się wydaje, przyjaciel musi się ukrywać. Kiedy Ksawery dostrzega wreszcie jak wygląda realizacja jego idei, po prostu milczy. Jako działacz i jako

brak dobra. Działając kiedyś w imię sprawiedliwości, stał się współodpowiedzialny za dramaty niewinnych ludzi, teraz pewnie boi się jakiegokolwiek działania pod cokolwiek sztandarem

W roli głównej w Teatrze Ludowym występuje Andrzej Gazdecki, Zonę Ksawerego gra Maja Wiśniowska, Ponadto grają: Barbara Szalapak, Janusz Sykutera, Ryszard Gajewski, Jerzy Hojda. (K)

KRZYŻÓWKA



wojskowa, 3. z nim w dalekie podróże, 4. pocztowe zawiadomienie, 5. szczególny sygnał, wiadomość, 7. jeleni zółt, 8. bezdźwięczne przedstawienie, 10. strażnik, 11. ozdobna misa, 12. buldożer, 13. zabieg uprawowy ręczny lub mechaniczny, 14. broszka, 15. imię żeńskie, 25. ptak wielkodzioby, 26. tam kupisz „Głos”, 27. drapieżnik z rodziny kotów stepowych, żyje w Azji, 29. aureola, 30. mityczny lotnik.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11

POZIOMO: 5. kalendarz, 8. kawior, 9. rapier, 12. Zbaraż, 13. alpaka, 14. Warna, 15. pestka, 17. Soldek, 19. ropucha, 20. Palatyn, 23. liszka, 25. strzał, 27. opona, 28. Skarga, 30. ostoja, 31. szakał, 32. gardan, 33. Aszkenazi.

PIONOWO: 1. Papież, 2. sekretarz, 3. zderzenie, 4. kropka, 6. Zawrat, 7. zespół, 10. zbiegowisko, 11. akredytacja, 16. kaczyk, 18. odlot, 21. republika, 22. kontyngent, 24. zaraza, 26. rytuał, 29. arkusz, 30. obraz.

Nagrody książkowe za trafne rozwiązanie krzyżówki nr 11 w „Głosie Nowej Huty” wylosowali: Anna Korczyńska 31-939 Kraków, os. Kolorowe 11a/16, Janina Skorek 31-966 NH, os. Sportowe 26/5, Marek Oracz 31-624 Nowa Huta, os. Piastów 29/17.

UWAGA: Nagrody wysłamy pocztą.

POZIOMO: 1. sprawuje rządy w domu lub w posiadłości, 6. np. związkowa, 7. tkanina o ukośnym splocie, 9. nie zasada, 12. orzeźwiający napój z lodem, 16. rachunek bankowy, 17. sztuczne włókno, 18. półka pod oknem, 19. kuzynka kruka, 20. psie polecenie, 21. płyn dezynfekcyjny (żół-

ty), 22. proszek metali sprasowany w w. temp., 23. był wicepremierem w latach od 1956 do 1969, 24. chilijska pustynia, 28. port w Algierii, 30. rzeka Słowackiego, 31. magneto, 32. przyrząd optyczny do stereoskopowych obserwacji.

PIONOWO: 1. frontowa część bluzki, 2. specjalność

HUMOR

— W wyborach do Sejmu — powiada pewien działacz — chciałbyśmy panią Katarzynę jako kandydata na posła.
— Co, chcecie żebym została posłanką?
— Dlaczego pani odmawia?
— Ja wcale nie chcę być nie-tykalną...

— Zona dała ci na imieniny srebrną papierośnicę? — pyta kolega.
— Tak.
— Ale przecież ty nie palisz.
— Ale ona pali...

Dwaj przyjaciele dzielą się uwagami na temat swoich ion.
— Chcesz się podobno rozwieść, czy to prawda?
— Tak, żona mnie oszukuje.
— Nie do wiary. Złapałeś ją z kochankiem?
— Nie, ale codziennie twierdzi, że się otruje. Wracam do domu i nie... Chodzi żywa po mieszkaniu.

— Mój Boże, tyle kwiatów! Jakby się był cieszył mój mąż, gdyby tego dożył...

— Jak wy tak możecie z kózami spać? — pyta inspektor weterynarii kobietę, która w kuchni trzyma kozy.
— Ano, jak dotąd, to jeszcze nam żadna koza nie zdechła.

— Dlaczego wychodzisz zawsze na balkon, kiedy ja śpię? — pyta mąż żony.
— Żeby ludzie nie myśleli, że cię katuje...



Sztandar dla hutniczej organizacji

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

dzień: Sztandar ten jest wyrazem uznania za ofiarną pracę społeczną w dziedzinie umacniania obronności kraju. Hutnicza organizacja LOK liczy obecnie 3200 członków, zrzeszonych w 43 kołach wydziałowych oraz w 5 klubach specjalistycznych: Oficerów Rezerwy (najlepszy w 1984 r. klub w województwie krakowskim miejskim), strzeleckim, radiowym pletwonurków „Delfin” oraz motorowym „Tandem”. W roku ubiegłym ZF LOK wywalczył zaszczytne pierwsze miejsce we współzawodnictwie między zarządami dzielnicowymi i gminnymi województwa krakowskiego miejskiego. W uznaniu zasług grono działaczy udekorowanych zostało odznaczeniami i medalami. Złote Medale „Za zasługi dla LOK” otrzymał Kazimierz Miniur oraz Stanisław Pasula, Srebrne: Aleksander Bochenek, Tomasz Kucharski, Józef Placha, Marian Ratusz, Brązowe: Wojciech Berek, Leszek Rokita, Jerzy Skarla, zaś Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” Józef Grębski. Ponadto wręczone zostały Złote i Srebrne Odznaki „Zasłużony Działacz LOK”.

Trzyletni okres działalności podsumował prezes ustępującego Zarządu, dyrektor ds. produkcji — Janusz Razowski. Oprócz plusów znalazło się i trochę minusów. Nie zawsze właściwie układają się jeszcze współzawodnictwo między kołami LOK, nie zawsze też działalność LOK znajduje swoje odzwierciedlenie w działalności propagandowej. Ale problemem najważniejszym jest ciągnąca się od 4 lat budowa strzelnicy sportowej w Pleszowie. Uczestnicy konferencji podjęli m. in. temat składek członkowskich. Decyzją delegatów jej roczna wysokość została podniesiona z 24 zł na 60 zł.

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza udzieliła absolutorium ustępującemu Zarządowi Fabrycznemu, przyjęła też program działalności na następną, dwu i półletnią kadencję.

Nowym prezesem ZF LOK ponownie wybrany został Janusz Razowski, w skład Prezydium ZF weszli następujący działacze: Lech Jakubowski, Jan Kopeć, Tadeusz Mazon, Aleksander Orzeł, Józef Placha, Stanisław Pasula, Bogdan Rosiek, Jerzy Skarla, Marian Zobek oraz Janusz Razowski i z ramienia nowohuckiego WKU Stefan Karbowski. W skład nowo wybranej Fabrycznej Komisji Rewizyjnej weszli następujące osoby: Tadeusz Brożek — przewodniczący, zastępca przewodniczącego Jacek Jedrosz, sekretarz — Mieczysław Gaj oraz jako członkowie: Zdzisław Korfel i Franciszek Mosurski. (dom)

PRZED DZIELNICOWYM ZJAZDEM ZSL

14 kwietnia odbędzie się Dzielnicowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy ZSL w Nowej Hucie. Sprawom związanym z organizacyjnym przygotowaniem Zjazdu oraz bieżącym zadaniom „ludowców” na terenie nowohuckiej dzielnicy poświęcone było ostatnie plenarne posiedzenie DK ZSL, które odbyło się w miniony poniedziałek w Urzędzie Dzielnicowym. W spotkaniu, oprócz zastępcy naczelnika dzielnicy, wiceprezesa DK ZSL Jana Sobocińskiego, zastępcy przewodniczącego DRN i sekretarza DK ZSL Józefa Wnuka, udział wzięli zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego NK ZSL Tadeusz Wiśniewski oraz zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KK ZSL Jerzy Bębenek.

230-tysięczna Nowa Huta składa się z 44 osiedli miejskich oraz 21 rolniczych. 19 kół ZSL grupuje obecnie 346 członków i w najbliższym czasie należy się spodziewać wzrostu liczebności szeregów „ludowców” prawie o 40 osób. Liczba ta zdaniem członków Plenum DK ZSL nie jest jeszcze zadowalająca. Za mało w jej szeregach jest ludzi młodych i glosy wielu dyskutantów sprowadzały się do stwierdzenia, że ZSL jako partia polityczna musi mieć naturalne zaplecze w postaci młodego pokolenia. Opieką, i to opieką rozsądną, należy otoczyć Koła Młodzieży Wiejskiej oraz członków ZMW.

Gros uwagi dyskutanci, w zdecydowanej większości rolnicy, poświęcili problemowi ochrony środowiska naturalnego. Jak powszechnie wiadomo nastąpiła ostatnio kolejna bardzo poważna degradacja tego środowiska. Zanieczyszczeniu ulega nie tylko gleba, ale i woda oraz powietrze. Sprawy te w znaczny sposób dotyczą właśnie mieszkańców nowohuckich osiedli rolni-

czych. W trakcie dyskusji padła konkretna propozycja powołania Komisji ds. Ochrony Środowiska Naturalnego, która to komisja m. in. czuwałaby nad sposobem realizacji przez władze administracyjne zarządzeń o ochronie środowiska.

Omawiając zbliżający się Zjazd dyskutanci podkreślili, że należy oczekiwać, iż nowo wybrane władze spełnią oczekiwania nie tylko członków ZSL, ale i całego społeczeństwa Nowej Huty. Wiele uwagi poświęcono także wdrażaniu w życie uchwał IX Kongresu ZSL i potrzebie akcentowania w bieżącym roku 90-lecia istnienia ruchu ludowego w Polsce.

16 kwietnia na posiedzeniu Prezydium KK ZSL zapadnie decyzja, gdzie będzie w bieżącym roku organizowane wojewódzkie Święto Ludowe. Już teraz jednak można powiedzieć, bez większej pomyłki, że odbędzie się ono w Nowej Hucie i wiązać się będzie z obchodami 35-lecia naszej dzielnicy. (dom)

„GŁOS NOWEJ HUTY” — tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina Redaguje zespół: Andrzej BARSZCZ (redaktor naczelny), Jerzy DANEK (zast. redaktora naczelnego), Andrzej DOMAGALSKI, Janina DZIURO, Stanisław GAWLIŃSKI (fotoreporter), Romualda JAROCKA-NOWAK, Krystyna KRASKA-LENCZOWSKA, Jacek KRAK, Maciej MALINOWSKI, Jerzy NAGAWIECKI (p. o. sekretarza redakcji), Henryka ROSIEK (kierownik działu miejskiego), Mieczysław BAK (redaktor techniczny). Adres redakcji: 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administra-

cyjnego bud „S” pok. 113 Telefony: sekretariat, redaktor naczelny 44-28-99 i przez centrale HIL 44-46-66 44-98-66 44-95-00 wewn 48-11 — redaktor naczelny 62-97 — zastępca redaktora naczelnego 47-69 — sekretariat odpowiedzialny 44-88 — publicyści

Wydawca: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PKR” Kraków ul. Wiślna 2 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR” w Krakowie al. Pokoju 3. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych

OCZEKIWANIE NA KAZIMIERZA PUTKA

HUTNIK — STAL MIELEC 0-0

Sędziował W. Kaczko z Wrocławia. Widzów ok. 2 tysięcy.
HUTNIK: Holocher — Kil, Kot, Walankiewicz, Smialek — Sysło (od 76 min Migdal), Cyniewski, Wójcik, Smagacz — Fajt (od 58 min Orzel), Szczecina.

Dwa mecze rozegrali już piłkarze drugiej ligi w wiosennej rundzie. Hutnicy dotychczas zdobyli w nich tylko jeden punkt. Dorobek ten — niezbyt imponujący — pozwolił najgroźniejszemu rywalom zbliżyć się do lidera. Mielecka Stal, ostatni rywal Hutnika, zrównała się punktami z zespołem z „Suchych Stawów”.

Nie tylko to jednak martwi kibiców. Hutnicy w ostatnim meczu, na tle wymagającego rywala, zagrali po prostu słabo, i tak na dobrą sprawę bliżsi zwycięstwa byli mieleczanie.

Hutnicy od pierwszych minut spotkania natarli na bramkę rywala i uzyskali przewagę w polu, jednak niewiele z niej wynikało. Tak na dobrą sprawę w trakcie całego spotkania gospodarze wypracowa-

wali sobie jedną dogodną sytuację strzelecką. Działo się to w 32 minucie, Fajt zainicjował akcję prawym skrzydłem, minął kilku obrońców Stali i strzelił w kierunku bramki Pazdana. Piłkę po interwencji bramkarza gości przejął Cyniewski, jednak jego strzał zablokował obrońca. Goście natomiast kilkakrotnie groźnie natarli na bramkę Holochera, głównie Kolosowski, Urbanek i Wnuk. Oddali też, w przeciwieństwie do hutników, kilka groźnych strzałów z drugiej linii.

Podopieczni trenera Janusza Wójcika rozegrali słabe spotkanie. Przede wszystkim niskie oceny należy wystawić graczom drugiej linii. Nie było w drużynie zawodnika, który by potrafił pokierować poczynaniami kolegów, wziąć na siebie obowiązki dyrygenta.

Ani Cyniewski, ani Wójcik roli tej nie wypełniali. Brakło też długich podań piłki na skrzydła, uruchomienia Smagacza i Sysła. W większości akcje prowadzono w wolnym tempie, brak gry kombinacyjnej, brak pomysłu na ciekawe zagranie — wszystko to sprawiło, iż mieleczanie stosunkowo łatwo radzili sobie z rywalami.

Wszystko, co powyżej napisałem o słabości rozgrywających prowadzić może do następującego stwierdzenia: wszyscy oczekują na rychłe wzmocnienie drużyny rutynowanym Kazimierzem Putkiem. Wzmocnienie środkowej linii jest nakazem chwili. Gracz ten powinien uporządkować poczynania swoich kolegów, a ponadto zaskakująco, mocno i celnie strzelić z dalszej odległości.

Najbliższy mecz rozegrają hutnicy w Rzeszowie z Resovią. Obecnie każdy punkt jest Hutnikowi bardzo potrzebny i drużyna powinna zdobyć w tym spotkaniu co najmniej je-

den punkt. W innej sytuacji pierwsza pozycja byłaby poważnie zagrożona.

W najbliższej kolejce grać będą ponadto: Igloopol — Stal St. Wola, Jagiellonia — Start, Stal M. — Błękitni, Cracovia — Stal Rz., Korona — Avia, Włókniarz — Polonia B., Górnik — Polonia W.

TABELA

1. Hutnik	17	21	17-9
2. Stal M.	17	21	15-12
3. Igloopol	17	20	23-18
4. Górnik	17	20	17-15
5. Bałuty	17	19	19-12
6. Włókniarz	17	19	13-10
7. Jagiellonia	17	18	16-9
8. Resovia	17	18	8-9
9. Stal St. W.	17	17	12-10
10. Polonia B.	17	17	18-15
11. Avia	17	16	13-12
12. Korona	17	16	15-19
13. Błękitni	17	14	12-20
14. Stal Rz.	17	13	12-17
15. Polonia W.	17	13	8-16
16. Cracovia	17	16	3-20

W tabeli najsukceszniejszych strzelców prowadzi trójka zawodników: Barez (Bałuty), Curylo (Igloopol) i Szczecina (Hutnik).



Hubert FAJT walczy o piłkę pod bramką rywala.

foto. ST. GAWLIŃSKI

Nowa taktyka, czyli ...gole za darmo

Po dłuższej przerwie piłkarze ręczni wystąpili znów we własnej hali. Tym razem rywalem krakowian był Grunwald Poznań — najsłabszy zespół obecnych rozgrywek. Hutnik wystąpił w osłabionym składzie, nie grał kontuzjowany Zbigniew Gawlik, natomiast Robert Skalski nie prezentuje jeszcze pełnej formy po kontuzji. Spotkania nie stały zatem na najwyższym poziomie, różnica w umiejętnościach drużyn była zbyt wielka, aby mówić o ciekawej i emocjonującej walce.

W pierwszym meczu grano według tradycyjnej koncepcji. Hutnik szybko osiągnął przewagę i do końca spotkania utrzymywał bezpieczny dystans.

Trener Grunwaldu w niedzielnym meczu postanowił zmienić taktykę gry swoich podopiecznych. W związku z brakiem w swoim zespole dobrych strzelców, postanowił atakować siedmioma zawodnikami (w ataku Grunwald grał bez bramkarza). Taktyka ta nie przyniosła rezultatu — drużyna gospodarzy miała ułatwione zadanie i kilkakrotnie strzelała do pustej bramki.

W 13 minucie drugiej części meczu w hali zapadła ciemność. Brak dopływu prądu spowodował blisko 30-minutową przerwę.

W najbliższą sobotę i niedzielę Hutnikowi przyjdzie grać ze znacznie groźniejszym rywalem. W spotkaniach w Kielcach, Korona na czele z Tłuczyńskim, zweryfikuje aktualne możliwości. Hutnicy wystąpią w najmocniejszym składzie już z Gawlikiem. Mamy nadzieję, że w Kielcach swoją wysoką formę zaprezen-

tują podstawowi gracze na czele z bramkarzami oraz Gawlikiem, Garpielem, Skalskim i Tomaszewskim.

HUTNIK — GRUNWALD POZNAŃ
27-20 (13-8)
i 32-24 (15-13)

HUTNIK: Ciałowicz, Gonciarzyk 0 i 1 — Ostrowski 3 i 3, Mularczyk 0 i 1, Kopezyński 3 i 1, Tomaszewski 5 i 5.

Pater 1 i 5, Pawłowski 1 i 3, Obrusik 4 i 1, Skalski 1 i 4, Garpiel 9 i 8.

TABELA

1. Wybrzeże	22	39	646-558
2. Pogoń	22	28	547-516
3. Anilana	22	28	599-583
4. Hutnik	22	26	542-518
5. Śląsk	22	24	541-536
6. Korona	22	23	607-578
7. AZS W.	22	16	497-514
8. Poznań	22	16	529-555
9. AZS G.	22	12	531-571
10. Grunwald	22	8	532-644



HUTNIK — WISŁA II KRAKÓW 112-59 (61-32)

Punkty dla Hutnika zdobyli: Kosińska-Rudyk 23, Suda 22, Wawro 15, Nowotnik 12, Gawor 12, Krzemińska 10, Semper 7, Ciepichał 7, Kokoszka 4.

Hutniczeki podejmowały tym razem jeden z najsłabszych zespołów drugiej ligi. Rywalce nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z Hutnikiem. Trener Zbigniew Koźmiński potraktował zatem to spotkanie jako ostry trening. Wystąpiły wszystkie zawodniczki, próbowano też różnych wariantów gry. Gros punktów zdobyły koszykarki z Suchych Stawów po szybkich kontrach, wyprowadzanych głównie przez Kokoszkę.

„GRA SZKOLNA” KOSZYKAREK

Oceniając ostatni występ koszykarek należy nadmienić, że wprowadzając Hutnik zdobył wiele punktów, niemniej zbyt dużo stracił. Na grę w obronie zawodniczki tym razem zwracali mniej uwagi.

Liga koszykarek dobiega końca. Pozostała jeszcze do rozegrania ostatnia kolejka spotkań, w której Hutnik grać będzie w Gliwicach z miejscowymi akademickimi. Hutnik zajmie najprawdopodobniej drugą lokatę i zmierzy się w walce o ekstraklasę w turnieju barażowym w Koszalinie w dniach 19-21 kwietnia. Ich rywalkami będą dwie drużyny I-ligowe (Polonia Warszawa i Stal Brzeg) oraz druga drużyna z I grupy II ligi. Bedzie to AZS Gdańsk lub Znicz Pruszków.

Drużyna Hutnika przygotowywać się będzie do tego turnieju na zgrupowaniu w Mielnie.

Komu przysługuje bilet ulgowy

Ostatnio miały miejsce przy kasach biletowych, na sportowych obiektach Hutnika, niezbyt uprzejme rozmowy. Chcąc zakupić ulgowy bilet na mecz, niektórzy kibice okazywali legitymacje służbowe Kombinatoru Metalurgicznego HIL. Przypomnijmy zatem zasady, na podstawie których można wchodzić na zawody sportowe organizowane przez klub bezpłatnie, lub na bilet ulgowy.

W obydwu przypadkach należy pokazać wkładkę do legitymacji świadczącej o wspieraniu klubu. Gdy pracownik HIL przekazuje 0,5 procenta swoich poborów na klub — wówczas na zawody sportowe ma wstęp darmowy, w przypadku gdy oddaje na klub 0,25 procent swojej pensji, ma prawo do nabycia biletu ulgowego.

W dwunastej serii spotkań w lidze tenisa stołowego hoteli pracowników HIL uzyskano rezultaty:

GRUPA I: hotel 15 — hotel 7 1-9, hotel 40 — hotel 21 0-10, hotel 5 — hotel 2 4-6.

SPORT W HOTELACH HIL

hotel 29 — hotel 3 9-1. W grupie tej prowadzi hotel nr 21 z 22 pkt., przed hotelem nr 2 — 20 pkt. i hotelem nr 29 — 18 pkt.

GRUPA II: hotel 26 — hotel 20 1-9, hotel 19 — hotel 23 6-4, hotel 17 — hotel 18 0-10, hotel 25 — hotel 22 1-9. W tabeli przewodzi hotel nr 18 z 24 pkt., przed hotelem 19 z 19 pkt. i hotelem 23 — 16 pkt.